

CŁOS

KUPIECTWA

ORCAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW
MIASTA ŁODZI

Rok II.

Łódź, dnia 1 maja 1928 r.

Nr. 9.

VIII Międzynarodowe Targi Poznańskie

Foire Internationale de Poznań

Posener Internationale Messe

29/IV — 6/V 1928

Związek Eksportowy
Polskiego Przemysłu
Włókienniczego

Sp. z ogr. odp.

ul. Moniuszki № 9

Telefon № 11-43.

L'association d'exportation
de l'Industrie Textile
Polonaise

ul. Moniuszki № 9

Telefon № 11-43.

ŁÓDŹ

Adres telegraficzny: „POLEKS“.

P R O T O S

**OSTATNI WYRAZ
TECHNIKI**



ELEKTRYCZNE ODKURZACZE

FROTERKI



Fabrykaty Zakładów Siemensa

WARSZAWA

ul. Nowy Świat Nr. 30
Tel. 24-22.

ŁÓDŹ

ul. Piotrkowska Nr. 96
Tel. 63-11.

KRAKÓW

ul. Sławkowska Nr. 3
Tel. 00-37.

Związek
Przemysłu Włókienniczego
w Państwie Polskiem

(Zrzeszenie Wielkiego
Przemysłu Włókienniczego
b. Królestwa Kongresowego)

Ł ó d ź, ul. Piotrkowska Nr. 96

Telefon Nr. 89 i 7-89 o Adr. telegr.: „Assotext”

Association de l'Industrie
Textile en Pologne

(Association de la grande
industrie textile)

L o d z

Spółka Akcyjna
Wyrobow Bawełnianych
I. K. Poznańskiego

w Łodzi, ul. Ogrodowa 17

Telefony: 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 420.

Rok założenia 1872. Adres telegraficzny: „IKAPE”. Rok przekształcenia na sp. akc. 1889

Kapitał zakładowy 25,000,000 zł.



Fabryka posiada:

Cienką przędzalnię (140 000 wrzecion), przędzalnię Vigoniową (9 000 wrzecion), tkalnię mechaniczną (5 000 krosien), bielnię, farbiarnię, drukarnię (z 12 maszynami drukarskimi) i wykończalnię, oraz bocznice kolejową; zatrudnia około 6 000 robotników.

Fabryka wyrabia:

Z towarów bielonych: szirtingi, madapolamy, krośniaki, popeliny, batysty, obrusy, ręczniki, prześcieradła i inne.

Z towarów farbowanych i drukowanych: tyk, zefiry, oksfordy, muszliny, materiały ubraniowe męskie, flanele, flaneletki i inne. Cienką przędzę od Nr. 60 do Nr. 120.

Spółka Akcyjna wyprawiła i opatentowała sposób drukowania najtrwalszemi barwnikami, nie wychodzącymi przy gotowaniu w mydle i sodzie i niepłowięjącymi na słońcu. Każda taka sztuka towaru zrobiona podług tego patentowanego sposobu zaopatrzona jest w markę oraz napis: „KOLORY ZUPEŁNIE TRWAŁE”.

Pozatem Spółka Akcyjna wyrabia wysokiego gatunku nici do haftu oraz bawełnę do cerowania pończoch merceryzowaną wszystkich kolorów.

Ostrzeżenie.

Powszechne uznanie, jakimi się cieszą wyroby bawełniane „Widzewskiej Manufaktury” spowodowały, że niektóre niesumienne jednostki i firmy starają się podszywać pod naszą markę, wypuszczając na rynek towary, pod względem nazwy, opakowania, ostemplowania, a nawet numerów, ludzko podobne do naszych.

Ostatnio pewna szajka fałszerzy w Warszawie posunęła się nawet tak daleko, że wprost podrobiła na opakowaniu nasze stemple i markę fabryczną towaru.

Pragnąc uchronić szerokie rzesze konsumentów naszych wyrobów od podobnych nadużyć, zorganizowaliśmy specjalną służbę wywiadowczą, która przy wydatnej pomocy i poparciu władz policyjnych, zabrała się energicznie do tropienia fałszerzy, dzięki czemu cały szereg rycerzy przemysłu już osadzono pod kluczem.

Do Szanownej Publiczności zwracamy się z gorącym apelem, aby komunikowała nam wszystkie spostrzeżenia i wątpliwości, dotyczące naszych towarów, w ten sposób bowiem działalność naszej organizacji wywiadowczej zostanie ułatwiona i żaden fałszerz, działający na szkodę i krzywdę naszych klientów nie uniknie zasłużonej kary.

Przedewszystkiem zaś prosimy o zwracanie przy zakupach baczej uwagi na naszą markę fabryczną, wzór której podajemy poniżej, przyczem nadmieniamy, że obecnie zamieszczamy markę tę wraz ze stemplem oznaczającym gatunek, nietylko na naszym opakowaniu, lecz również na początku i na końcu każdej sztuki towaru.

Marka



fabryczna

Widzewska Manufaktura, Sp. Akc

Biuro Sprzedaży i Centrala: ŁÓDŹ ulica Cegielniana Nr. 20.

Telefony: Nr. 10-10, 1-56, 20-16, 20-17, 20-18.

Adr. telegr.: „Wima“ Łódź,

Włókiennicza Spółka
Akcyjna

„N. EJZINGON i SKA”

ŁÓDŹ

Sienkiewicza 84 ↗ Sienkiewicza 84.

Adres telegraficzny: „BORENATOGA”

.....
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61705.

↙

**Fabryka Wyrobów Bawełnianych,
Półwełnianych i Wełnianych.**

Fabryka trykotaży i pończoch „GLORJA”.

SPÓŁKA AKCYJNA

dla Handlu i Wyrobu Towarów Jedwabnych

„Maurycy Tauman”

w Łodzi

ul. Juljusza 6/8

ul. Targowa 7/9

Telefony { Fabryka i Biuro 6-22
Dyrekcja i Zarząd 23-75

Adr. teleg. „Maurytau”

Skład fabryczny: Piotrkowska № 53

Tel. 17-81

JEDYNA W POLSCE SKRĘCALNIA JEDWABIU

około 5,000 wrzecion

**Fabryka wyrabia wszelkiego rodzaju tkaniny jedwabne,
półjedwabne i z jedwabiu sztucznego**

**Specjalne urządzenie dla wyrobów
crèpe de chine i crèpe georgette**

**Wyroby firmy odznaczone zostały na wystawie w Paryżu
w 1927 r. Grand Prix i Złotym Medalem**

Zakłady Przemysłu Bawełnianego
JULJUSZA KINDERMANA
 SPÓŁKA AKCYJNA
 ŁÓDŹ

Zarząd i biuro sprzedaży: ul. Piotrkowska Nr. 139
 Telefon 10-19, 19-19

Zakłady przemysłowe: ulica Łąkowa Nr. 23/25
 Telefon Nr. 9-93

Przędzalnia, tkalnia, wykończalnia, farbiarnia i drukarnia

Rok założenia 1892

Adres telegraficzny: „JUKA”

Rok założenia 1892

Przedstawicielstwa i składy konsygnacyjne:

w Warszawie u p. S. Dwormana, Nalewki 2a
 w Poznaniu u p. T. Abła, Stary Rynek 49
 we Lwowie u p. A. Dwormana, Jagiellońska 20/22

w Gdańsku u p. F. Spechta, Hundegasse 12
 w Bydgoszczy u p. W. Dąbrowskiego, Mostowa 6
 w Katowicach u p. B. N. Litwina, Poprzeczna 2

**FABRYKA WYROBÓW TRYKOTOWYCH
 i POŃCZOCH**

Teodor Hüffer i S-ka
 dawn. BRACIA HÜFFER

Istnieje od r. 1888

ŁÓDŹ, Wólczańska 243, tel. 40-30 i 40-31.

Zastępca na Poznań firma: „Potok i Weinberg”, ul. Woźna Nr. 10

Wyrabia wszelkiego rodzaju bieliznę trykotową zimową i letnią,
 skarpetki i pończochy flor, jedwabne i wełniane.

Maurycy Holcman

Łódź, ul. Zachodnia 68

Telefon 20-54.

Telefon 20-54.

Fabrykacja wyrobów jedwabnych i półjedwabnych.

Własna skrećalnia i tkalnia mechaniczna

HURTOWA SPRZEDAŻ zagranicznej przędzy jedwabnej
i kordonku w stanie surowym i barwionym w paczkach,
na szpulkach i kanetkach.

Towarzystwo

dla przemysłu i handlu włóknistego

I. A. GROSLAJT

SPÓŁKA AKCYJNA

HURTOWA SPRZEDAŻ MANUFAKTURY

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 211

.....
Telefony: 5-25, 12-25, 20-25, 26-25.

FABRYKA WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH
MAZO i LEMPERT • Łódź

Wschodnia Nr. 76 Telefon Nr. 30-91.

Wyrabia towary wełniane i półwełniane damskie na suknie, kostjomy i płaszcze
 w najprzedniejszych gatunkach.

Przedstawicielstwo i Skład Konsygnacyjny w POZNANIU
 Telefon 50-35. **A. ST. BRODNIEWICZ** Stary Rynek 40.

Spółka Akcyjna
 Przemysłu Włókienniczego

A. i J. PIKIELNYCH
 ŁÓDŹ

Cegielniana 24. tel. 28-51.

Przedstawicielstwo
 i skład konsygnacyjny
 w POZNANIU

N. Serebryjski

ul. Tama Garbarska 4, tel. 13-27.

Fabryka
 wyrobów włókienniczych
Gwireman i Ratner

Łódź

ul. Cegielniana № 27.

Telefony: 26-23 i 58-76.

Fabryka wyrobów tasiem gumowych i bawełnianych, Knotów do lamp
 oraz płótna filtracyjnego

MIECZYŚLAW WEINBERG i S-ka

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr. 86.

Telefon Nr. 8-85.

Adres telegraficzny „Wigo”.

Fabryka Wyrobów Włókienniczych

A. M. MINTZ, Łódź

Skład fabryczny ul. Piotrkowska Nr. 68. Telefon 6-46, 5-49.

Fabryka wyrabia towary damskie **wełniane, jedwabie do prania i jedwabne drukowane.**

Firma egzystuje od roku 1899.

Kahan, Poswolski i S-ka

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 48

Telefon 30-49

Konto P. K. O. Nr. 64939.



Hurtowa sprzedaż towarów manu-
fakturowych firm:

Józef Richter Sp. Akc., Krusche i Ender
Tow. Akc., Juljusz Kinderman Sp. Akc.
i innych.

Wyrób i sprzedaż towarów
włókienniczych

Braun i Fabrykant

ŁÓDŹ

ulica Cegielniana Nr. 31.

Telefon 12-09.

◀ Telefon 12-09.

Rafał Domanowicz

— — i S-ka — —

Fabryka wstążek

j e d w a b n y c h

i p ó l j e d w a b n y c h,

chustek i szali

- sznelkowych -

w Łodzi, Al. Kościuszki 21

Telefon 12-78.

Firma istnieje od roku 1882.

Fabryka mechaniczna wyrobów
wełnianych

Pinkus Gerszowski i S-ka

ŁÓDŹ

ulica Piotrkowska Nr. 73.

Telefon 26-03.

◀ Telefon 26-03.

Najlepsza herbata

pod marką światowej firmy
T-wo Spadkobierca A. Gubkina

A. KUZNIECOW i S^{KA}

ze znakiem ochronnym

Dwie kotwice



Przedstawiciel firmy

The Asiatic Trading Corporation Ltd., London
Józef Wołyński, Łódź, Kilińskiego 89, telefon 22-98

Egzystuje od 1854 roku.

Egzystuje od 1854 roku.

Tartak i Młyn Parowy

N. GŁOWIŃSKI

Karolinów

(Tomaszów Mazowiecki)

Specjalność:

Tartaku

Deski i belki we wszelkich rozmiarach.

Młynu Parowego

Mąka żytnia, kasza perłowa, kasza krawcowska i manna.

GŁOS

KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

Rok III.

Łódź, dnia 1 maja 1928 r.

Nr. 9 (37)

Na widnokregu gospodarczo-politycznym.

MIĘDZYNARODOWE TARGI W POZNANIU.

Co roku w maju życie gospodarcze Polski mocniejszym uderza rytmem pod wpływem twórczych poczynań, odbywających się w tym okresie Targów Międzynarodowych w Poznaniu.

Targi te potężną odegrały rolę w historii konsolidacji gospodarczej Państwa.

Kiedy się mówi o wysiłkach w kierunku zjednoczenia i zespolenia dzielnic kraju, a kierunku zniesienia różnic dzielnicowych i stworzenia jednolitego organizmu gospodarczego — nie można pominąć tej pięknej karty działalności, tej olbrzymiej planowej energii, tej niezmożonej pracy w warunkach początkowo mało sprzyjających i trudnych. Ten okres historii gospodarczej Polski, gdy poszczególne dzielnice „nie znały się” — należy szczęśliwie do przeszłości.

Ale dzieło to trzeba utrwalić. Zdaje sobie z doniosłości tych poczynań kierownictwo Targów Poznańskich: nic dziwnego więc, że w tym ośrodku mozolnej, twórczej pracy powstała tak świetnie realizowana myśl stworzenia w Poznaniu Powszechnej Wystawy Krajowej, która będzie najpełniejszym i najdoskonalszym wyrazem konsolidacji gospodarczej, społecznej i kulturalnej Państwa.

Mówiąc o wielkim dziele Targów słusznie podkreślił Min. Przem. i Handlu, p. Kwiatkowski, iż stały się one poniekąd odzwierciedleniem kryterjum stanu ekspansji ekonomicznej wewnętrznej i zewnętrznej Polski.

Tegoroczne Targi są najlepszym potwierdzeniem tej wnikliwej charakterystyki.

WYMIARY PODATKU OBROTOWEGO.

Z wielu miast nadchodzą skargi na wygórowane wymiary tegorocznego podatku obrotowego, zwłaszcza dla kupców nieprowadzących ksiąg handlowych. Wymiary ostatnio właśnie doręczone sferom gospodarczym skutecznie były na zasadzie informacji zebranych przez biura informacyjne przy izbach skarbowych.

Pisma donoszą, że w najbliższych dniach szereg delegacji reprezentujących wszystkie niemal organizacje gospodarcze zwróci się w tej sprawie do ministra skarbu celem spowodowania zarządzeń, któreby osłabiły nacisk śruby podatkowej.

Zagadnienie systemu podatkowego, a zwłaszcza podatku obrotowego — wysuwa się na czoło palących kwestyj gospodarczych o znaczeniu ogólnie państwowym.

Kryzys i zubożenie handlu musi bowiem za sobą pociągnąć depresję w życiu gospodarczym.

Z tych względów właśnie redakcja „Głosu Kupiectwa” palącym tym zagadnieniom poświęciła szereg rozważań w niniejszym numerze.

Jest to sprawa zbyt poważna, by można było nad nią przejść do porządku.

Raczej rzucić należy pod adresem czytelników ważne słowo ostrzeżenia.

KONSULATY I KONSULOWIE.

Z okazji dyskusji w komisji budżetowej sejmu nad preliminarzem budżetu Min. Spraw Zagranicznych i wyjaśnień p. Ministra Zaleskiego opinia dowiedziała się jak wiele posiadamy bolączek i braków w dziedzinie zagranicznej służby gospodarczej.

Na olbrzymiej przestrzeni kontynentu azjatyckiego, gdzie polska ekspansja gospodarcza mogłaby się świetnie rozwijać — posiadamy dotąd zaledwie jednego konsula. Sieć placówek konsularnych jest nikła w porównaniu z olbrzymimi potrzebami gospodarczymi eksportu polskiego. A zresztą chodzi nie tylko o ilość konsulatów, ale i o jakość konsulów!

Typ „urzędnika” konsularnego, zafatwiającego swoje „kawalki” urzędowe już się na całym świecie przeżył.

Na jego miejsce przychodzi konsul o gruntownym wykształceniu ekonomicznym, o gospodarczym patrzaniu na zagadnienie, konsul-kupiec, konsul-pionier.

Min. Zaleski słusznie wysunął konieczność utworzenia szeregu nowych konsulatów.

Ale jest to dopiero pierwszy krok na drodze do skutecznego opanowania konkurencji na rynkach światowych.

Musimy dążyć do wytworzenia jaknajliczniejszego zastępu urzędników konsularnych, którzy zamiast pisania raportów służbowych — zajmą się racjonalną prodagandą eksportu polskiego.

M. K.

TREŚĆ NUMERU:

Siedem lat Międzynarodowych Targów w Poznaniu, Jan K. — Budżet Polski, Władysław Best. — Reklama amerykańska na gruncie polskim, P. I. — Nie mała, lecz wielka reforma podatkowa, Merkator. — Równowaga budżetu może się zachwiać! J. L. — Wspólny front przemysłu i handlu przeciwko podatkowi obrotowemu. — Rok 1927 w handlu włókienniczym, Miecz. Kołtoński. — Konjunktury rynkowe. — Na półce księgarskiej. — Odrodzenie gospodarcze Grecji. — Tkaniny zagraniczne a Łódź.

Siedem lat Międzynarodowych Targów w Poznaniu.

(Od poznańskiego korespondenta „Głosu Kupiectwa”)

Poznań, 30 kwietnia.

Aby dać dokładny obraz wielkiego rozwoju i żywotności instytucji Targów Poznańskich, skreślić należy pokrótce historję szybkiego ich rozrostu.

Pierwsze Targi Poznańskie odbyły się w 1921 roku, w czasie od 28 maja do 5 czerwca. Inicjatywa zorganizowania tego lokalnego pokazu produkcji krajowej wyszła z łona poznańskiego Związku Towarzystw Kupieckich i przerzucona została w konsekwencji zrealizowania dzieła na Magistrat miasta Poznania, który dotychczas na rachunek swój instytucję tę prowadzi.

Koncepcja przekształcenia Targów Poznańskich na towarzystwo akcyjne dotychczas nie była poważnie brana pod uwagę i niema na razie wielkich możliwości zrealizowania tego projektu, gdyż miasto na istnieniu Targów Poznańskich u siebie grubo zyskuje.

Nie potrzeba tu udowadniać doniosłości Targów dla całej Polski, jak dla ziem zachodnich z Poznaniem w szczególności, ale cyfry, które przytoczę poniżej, świadczą, że miasto Poznań, decydując się na obsługiwanie budżetu Targów, czynić będzie nadal wszelkie wysiłki już nie dla dogodzenia własnym ambicjom, ale i ambicjom całego kraju.

Pierwszy Targ odbył się na kompleksie terenów, z których istotny teren szczytł się tylko gmachem Wieży Górnośląskiej i dwoma niewielkimi pawilonami, dzisiejszymi — przemysłowym i handlowym.

Drugie Targi od 19 marca do 27 marca 1922 roku były już o tyle skoncentrowane, że poza niezmiennym terenem istotnym, skorzystano z wielkich baraków kolejowych na niedaleko odległym placu Drwęskiego.

Przy trzecich Targach w 1923 roku miasto zdobyło się na wybudowanie drewnianej, o dość dużej powierzchni t. zw. Hali Maszyn, bo miejsca na pomieszczenie eksponatów wciąż było za mało.

I czwarte Targi z roku 1924, dysponujące tym samym terenem, odbyły się pod znakiem ciągłego braku miejsca.

Życie wykazało, że Targi Poznańskie nietylko się utrzymują, ale mają kolosalne pole do rozwoju.

To też wbrew opinjom sceptyków miasto zdecydowało się przekształcić dotychczasowe Targi krajowe na międzynarodowe, w słusznym zrozumieniu, że możemy być dłużej zamknięci i odgraniczani od szerokiego świata. Zrozumiano, że jeśli chcemy eksportować musimy i importować. O deficycie naszego bilansu handlowego decyduje nie tyle sprowadzona pomarańcz, kapelusz, wino, samochód lub lokomobila, ile import zboża, który daje połowę naszego pasywnego bilansu handlowego. Tu obawy przed dopuszczeniem zagranicznych wystawców - importerów musiały prysnąć i w roku 1925 odbyły się piąte, a zarazem pierwsze Międzynarodowe Targi w Poznaniu.

Teren po temu w dużej mierze powiększono i dobudowano pięć nowych, przeszło 5 tys. m² liczący, żebetonowy pawilon nazwany Pałacem Targowym.

Na siódme, odbyte w 1927 roku Międzynarodowe Targi Poznańskie przybył kompletnie wykończony dom administracji Urzędu Targów, przy którym mie-

ści się wspaniała sala, służąca dla wszelkich uroczystości i zjazdów oraz lokal restauracyjny.

Tegoroczne ósme z rzędu Targi Poznańskie otrzymały w darze od miasta wielką Halę Centralną o czterech skrzydłach razem powierzchnią 7,500 m². I najznamienniejsze jest to, że wszystkie miejsca już na długo przed otwarciem Targów były zajęte.

Międzynarodowy ruch targowy, obejmujący ponad 150 dorocznych targów, urządzanych w całym świecie, regulowany jest przez Międzynarodową Izbę Handlową, która dąży do selekcji instytucji targowych, ograniczając je do liczby 18, które będą mogły korzystać z miana i charakteru międzynarodowych, a reszta zejdzie do roli targów lokalnych, krajowych.

W tej silnej konkurencji instytucji targowych, z których każda pragnęła się znaleźć w liczbie owych 18-tu, Międzynarodowe Targi Poznańskie zwyciężyły i zostały do wybrańczej 18-ki zaliczone.

Świadczy to najwymowniej o znaczeniu Targów Poznańskich, które, gdyby nie ich świetny rozwój, nigdyby nie mogły pretendować do miana targów naprawdę międzynarodowych i znaleźć uznanie Międzynarodowej Izby Handlowej, będącej organem Ligi Narodów.

Dziś można śmiało zakonkludować, że Poznań wiele zawdzięcza Targom, ba, nawet nieomal wszystko, co się dzieje w Poznaniu jest wyłączną konsekwencją istnienia tych Targów.

Jeśli chodzi o horoskopy tegorocznych Targów, to przedstawiają się doskonale.

Całość zajmuje 30 tys. m² pod dachem i 12 tys. m² na wolnym powietrzu. Niektóre działy wzrosły procentowo bardzo poważnie w stosunku do ubiegłego roku. I tak dział maszyn rolniczych powiększył się o 50 proc., a samochodowy nieomal o 100 proc. W ostatnim dziale reprezentowanych jest 48 najpoważniejszych firm zagranicznych, jak również polskie fabrykaty firmy „Stetysz” hr. Tyszkiewicza.

Z przemysłu włókienniczego na pierwszym miejscu stoi Bielsko. Branża konfekcyjna jest liczniejsza niż zwykle.

Różnorodność eksponatów jest kolosalna. Od tekstylji przez przemysł garbarski, szewski, rymarski, konfekcję, galanterję, zabawki, papier, urządzenia biurowe, instrumenty muzyczne, sportowe, ceramikę, szkło, porcelanę, meble, artykuły spożywcze, nasiona, ziemiopłody, przetwory chemiczne i górnicze, po najcześniejsze maszyny wszelkiego rodzaju.

Zagranica wystawia w 30-tu procentach ogólnego stanu reprezentowanego na Targach, w tem nawet Brazylja, obchodząca w tym roku stulecie kawy.

Z wystawców zagranicznych przodują Niemcy i Francja, która wystawia zbiorowo w jednym pawilonie, dalej idą Austria, Czechosłowacja, Włochy, Belgja i t. d. nawet Syryja i Palestyna.

Zainteresowanie Targami jest nadzwyczajne, bo zapowiedziało swój przyjazd cały szereg wycieczek państw obcych, w tem najpoważniejsza wycieczka z Grecji, licząca 30 osób, reprezentantów handlu przemysłu, finansjery i stowarzyszeń. Nawet z Teheranu sygnalizowano przyjazd na Targi Poznańskie.

Jan K.

Budżet Polski na rok 1928-29.

Wywiad specjalny „Głosu Kupiectwa” z prezesem sejmowej komisji budżetowej, b. ministrem skarbu, posłem dr. Władysławem Byrką.

(Od warszawskiego korespondenta „Głosu Kupiectwa”).

Warszawa, w kwietniu.

Pytanie: — **Czy budżet jest realny?** — samo narzuca się w chwili rozpoczęcia nad nim obrad przez sejm.

Z pytaniem tem kierujemy się do osobistości najbardziej miarodajnej w sprawach budżetowych, referenta generalnego poprzedniego budżetu, a obecnie kierującego pracami sejmowej komisji budżetowej — do posła **dr. Władysława Byrki**.

— **Wszystkie ważniejsze pozycje dochodów preliminowane są ostrożnie**, — odpowiada dr. Byrka — w kwotach przeważnie znacznie **niższych** od rzeczywistych wpływów w roku 1927-28 tak, że nawet **oczekiwane osłabienie konjunktury ogólnej** nie zdoła podstawami budżetu zachwiać.

Wytworzona wskutek tej ostrożności **rezerva bezpieczeństwa** może być ocenioną na 10 do 15 proc. budżetu netto i jest **zupełnie dostateczną** tembardziej, że proces dostosowywania się wewnętrznych cen do poziomu cen rynków zagranicznych — **proces zresztą zupełnie naturalny jako konsekwencja** przeprowadzonej w październiku roku 1927-go **reformy walutowej** — zbliża się ku końcowi.

Zważyć również należy, że rząd zapowiedział wniesienie do sejmu kilku **projektów** z dziedziny **podatków bezpośrednich** (reforma podatku **dochodowego, majątkowego i gruntowego**), które mogłyby zapewnić Państwu około **200 milj. zł. nowych wpływów rocznie**.

Tę właśnie sumę możnaby przeznaczyć na ewentualną podwyżkę pborów urzędników państwowych w wysokości od 15 do 22 proc.

— Jak przedstawia się — panie prezesie — gospodarka państwowa w świetle budżetu?

— Właściwy obraz zarówno gospodarki jak ekspansji finansowej Państwa dać może tylko **budżet brutto**.

— A wygląda on?...

— Proszę pana:

wydatki:

administracja	2.458 milj. zł.
przedsiębiorstwa	1.729 „ „
monopole	589 „ „

suma wydatków brutto 4.776 milj. zł.

W cyfrze tej — ciągnie prezes dr. Byrka — partycypują głównie:

sprawy wojskowe	745 milj. zł.
oświata	373 „ „
emerytury i renty inwal.	234 „ „
spłata i oproc. długów	231 „ „
sprawy wewnętrzne	223 „ „
roboty publiczne	135 „ „
administracja skarbową	129 „ „
wymiar sprawiedliwości	108 „ „
ochrona pracy i op. społ.	60 „ „
sprawy zagraniczne	52 „ „

reforma rolna	48 milj. zł.
rolnictwo	47 „ „
sprawy przem. i handlu	48 „ „
na inne resorty wypadają kwoty mniejsze.	

— Czy cyfry powyższe można uznać za **wygórowane**?

— **Mojem zdaniem — nie!** Preliminarz powyższy uznać trzeba za **bardzo umiarkowany** w stosunku do istotnych potrzeb państwa. Zarówno bowiem z powodu nieprzychylnego stanowiska, z jakim do postulatów polskiego społeczeństwa odnosiły się przed wojną mocarstwa okupacyjne, jak i z powodu wyniszczenia i wyczerpania wojną — **jest Rzeczpospolita Polska krajem pod każdym względem bardzo zaniedbanym**.

Odbudowa techniczna kraju i podniesienie go pod względem **gospodarczym i kulturalnym** wymaga wkładów o wiele znaczniejszych, niż obecny, zresztą w porównaniu z zeszłorocznym istotnie znacznie polepszony, budżet to przewiduje.

— Ta skromność jest chyba spowodowana **względami oszczędnościowymi**?

— **Tak!** Są **kategoryczne nakazy**, które w interesie ogólnym państwa i społeczeństwa nie mogą być lekceważone pod żadnym warunkiem: Do tych nakazów należy przede wszystkim utrzymanie **absolutnej równowagi budżetowej** choćby kosztem powolniejszego tempa rozbudowy naszej sieci kolejowej i drogowej, naszych szkół i ulepszeń w handlu, przemysle i rolnictwie.

Nawet **wydatki na obronę kraju** musiały być dostosowane do ram finansowych możliwości i tem się tłumaczy bardzo **niska kwota wydatków ministerstwa spraw wojskowych**, która wynosi zaledwie 15 i pół proc. wydatków budżetowych państwa i z **wielką tylko trudnością** wystarczyć może dla zaspokojenia **najprymitywniejszych potrzeb armji**.

— Czy zechce pan prezes omówić łaskawie również i **dochody państwa**?

Dochody brutto wynoszą:

administracja	1.512 milj. zł.
przedsiębiorstwa	1.886 „ „
monopole	1.426 „ „
suma dochodów brutto	4.824 milj. zł.

Najpoważniejszą pozycją wśród dochodów państwowych stanowią

dochody podatkowe . 1,257 milj. zł.,

a z nich przypada:

na podatki bezpośrednie	521 milj. zł.
na podatki pośrednie	159 „ „

(w tej ostatniej kwocie podatek od cukru 105 milj. zł.; podatek od olejów mineralnych 22,5 milj. zł.);

na cła przypada	280 milj. zł.
na opłaty stemplowe	165 „ „

Co się tyczy przedsiębiorstw państwowych — to większa ich część jest skomercjalizowana i prowadzona na zasadach samowystarczalności.

Deficyty przynoszą tylko fabryki wojskowe i polska agencja telegraficzna (PAT) — rozwój zaś innych przedsiębiorstw państwowych postępuje na ogół pomyślnie naprzód.

Przynoszą one zyski mimo, że część tych zysków obracają na inwestycje — jeszcze poważne kwoty wpłacają do skarbu państwa jako czysty dochód.

— Jak przedstawia się ten dochód z przedsiębiorstw?

— Dochód przedsiębiorstw	1,886 milj. zł.
Wydatki przedsiębiorstw	1,729 milj. zł.
dochód netto	157 milj. zł.

Właściwie przedsiębiorstwa państwowe dają 177 milj. zł. dochodu, lecz do przedsiębiorstw deficytowych dopłaca skarb państwa 20 milj. zł.

— **A monopole?** — panie prezesie.

— Gospodarka w monopolach państwowych poprawia się z roku na rok, a jednocześnie — oczywiście — wzrasta dochód z nich. Z pośród monopolów pierwsze miejsce, jako najbardziej rentowne zajmuje:

monopol spirytusowy z czystym zyskiem	400 milj. zł.
monopol tytoniowy	370 „ „
monopol solny	45 „ „
loteria państwowa	13 „ „
monopol zapalczany	9 „ „
dochód netto z monopolów	837 milj. zł..

Reasumując — przejrzyjmy cyfry netto:

wydatki administracji	2,458 milj. zł.
deficyt przedsiębiorstw	20 „ „
Wydatki	2,478 milj. zł.
dochody administracji	1,512 milj. zł.
dochody przedsiębiorstw	177 „ „
dochody monopolów	837 „ „
Dochody	2,526 milj. zł.

Reklama amerykańska na gruncie polskim.

W miarę wzmagającego się tętna życia gospodarczego Polski, oraz coraz ściślejszego nawiązywania kontaktu z handlem światowym, konieczne jest przyswajanie sobie przez kupiectwo polskie światowych metod handlowych. Niezbędne jest zwłaszcza stosowanie metod tych przez nasz handel eksportowy, który wchodząc na rynki obce posiadać winien w swem rozporządzeniu wszystkie zdobycze z zakresu organizacji handlu, uznane za najlepsze przez kupiectwo zagraniczne.

Jedną z najpoważniejszych dźwigni handlu jest reklama, która odgrywa rolę coraz poważniejszą, będąc uznaną za niezbędny czynnik powodzenia kupieckiego — pod tym względem handel polski stoi o całe niebo niżej od poziomu światowego, zwłaszcza zaś od Stanów Zjednoczonych, będących klasycznym krajem racjonalnie pojętej i skutecznej reklamy.

DOM HANDLOWO-EKSPEDYCYJNY

L. Rotband

ŁÓDŹ

Zielona 6.

Telefon 21-19

Warszawa, Poznań, Bydgoszcz Gdańsk,
Kraków, Lwów, Katowice, Zbąszyń,
Stentsch, Leszno, Fraustadt

Zastępstwa na wszystkich pograniczach

Korespondenci we wszystkich większych punktach handlowych, krajowych i zagranicznych.

Ekspedycja, Clenie, Inkaso, Magazynowanie i Ubezpieczenie transportów.

Budżet zamyka się więc **nadwyżką dochodów nad wydatkami** w kwocie 48 milj. zł. — kończy pan prezes dr. Byrka swe niezwykle cenne i interesujące wywody.

Władysław Best.

Organizacja propagandy uznana jest odawna w Stanach za jeden z najważniejszych działów przedsiębiorstwa, a kierownik tego działu zajmuje w hierarchii kupieckiej miejsce niezwykle wysokie. Niezależnie od niezrozumiałej wprost dla nas intensywności reklamy amerykańskiej, metody jej są zgoła odmienne od stosowanych u nas, odbiegając również od stosowanych w Europie zachodniej.

Ulubionym środkiem reklamy jest w Europie plakat, który w U. S. A. stoi daleko w tyle poza ogłoszeniami w dziennikach i pismach periodycznych. W Polsce wielka ilość ogłoszeń w piśmie widziana jest poniekąd nieprzychylnie przez czytelnika — w Stanach przeciwnie, brak inseratów uważany jest za minus dla wydawnictwa i dział ten jest dla czytelników niemniej może interesującym aniżeli tekst właściwy. Przyczyną tego jest może zgoła odmienny układ ogłoszeń od stosowanego u nas. Ogłoszenia amerykańskie operują poważnymi argumentami, wskazującymi dobroć towaru, jednocześnie jednak dużą dozą humoru i pomysłowości. Nie spotykają się nigdy prawie popularne u nas, a banalne i nic w rezultacie nie mówiące superlatywy; obietnice zawarte w ogłoszeniu nie przekraczają ram stanu faktyczne-

Rynek pieniężny w dobie obecnej.

Od dłuższego już czasu zagadnienie ciasnoty na rynku pieniężnym jest jednym z zasadniczych czynników, działających ujemnie na nasze życie gospodarcze. Na ten temat snuje bardzo ciekawe refleksje wybitny znawca życia gospodarczego dyr. Ludwik Süssewein ze Lwowa.

W finansowaniu życia gospodarczego, które antycypując korzyści pożyczki stabilizacyjnej jeszcze przed formalnym jej zawarciem, wzięło większy rozmach, w tych przesadnych nadziejach gospodarczych, które spowodowały szereg inwestycji na podstawie nieorganizowanego kredytu krótkiego i to nawet w tych gałęziach gospodarczych, które z natury rzeczy wymagają kredytu długoterminowego, w tem dorywczym szukaniu pomocy w kredycie wekslowym, którego terminy płatności z konieczności muszą być przesuwane, jak i w samej strukturze zadłużenia wekslowego, w zmniejszonym dopływie wkładów do banków, w znacznie większym odpływie zagranicę efektywnych dolarów, które spełniały dotychczas w obrocie pieniężnym rolę pieniądza pomocniczego, w zmniejszeniu się normalnych gotówkowych obrotów towarowych, w obiegu pieniężnym, niewspółmiernie małym w stosunku do dynamiki naszego życia gospodarczego, w tych wszystkich przejawach należy szukać przyczyn niepospolicie zwężonego rynku pieniężnego.

Jeżeli zadamy sobie pytanie, w jaki sposób nastąpić może poprawa, to musimy odpowiedzieć, że zasadnicza zmiana przyjść może w pierwszym rzędzie drogą rozrostu kapitałów własnych i drogą skonsolidowania kredytów krótkich przez długoterminowe, oparte głównie na dopływie kapitałów zagranicznych, lecz musimy zarazem zdać sobie zupełnie jasno sprawę, że do tego jeszcze daleka jest droga. Narazie upatrujemy pewne odprężenie sytuacji kredytowej w zwiększeniu obiegu pieniężnego, któ-

re jednak tylko w powolnym tempie i z wielkim umiarem nastąpić może; już w krótkim czasie zostaną zgodnie z planem stabilizacyjnym doprowadzone do obiegu sumy, przeznaczone na cele inwestycyjne, dalej części osiągniętych nadwyżek budżetowych zostaną zużyte na cele gospodarcze, częściowo przyczyni się tu też dopływ weksli do Banku Polskiego, czy to we formie dyskonta wekslowego, czy też we formie lombardu wekslowego na podstawie zmienionego w tym kierunku statutu Banku Polskiego.

Jakkolwiek ta nowa forma kredytu instytucji emisyjnej, oparta na lombardzie weksli, nie znajdzie z początkiem praktycznego zastosowania w szerszej mierze, to jednak przedstawia ona — osobliwie dla ośrodków przemysłowych — poważne korzyści i przyczyni się niewątpliwie w pewnym stopniu do złagodzenia napięcia kredytowego. Przewodnią myślą wprowadzenia tej nowej formy kredytu, która umożliwi zaliczkowanie weksli z biegiem do 6 miesięcy, była również intencja Rządu poparcia przemysłu krajowego, ponieważ widziano w tem środek przeciwdziałania pewnego rodzaju premii kredytowej dla importerów towarów zagranicznych. Nie ulega wątpliwości, że elastyczna zdolność emisyjna umożliwi Bankowi Polskiemu stosowanie liberalniejszej polityki kredytowej.

Wzgląd, który tamował dotychczas rozwinięcie tej liberalnej polityki kredytowej, a mianowicie wzgląd na kształtujący się niekorzystnie od kilku miesięcy bilans handlowy, ma w obecnych warunkach małe znaczenie, gdyż w potężnych rezerwach walutowo - kruszcowych Banku Polskiego, w pokryciu złotego o 30 proc. wyższem od ustawowego, leży jednak źródło naszego spokoju i naszej niezależności od wahań bilansu handlowego; nie cyfry końcowe, ale struktura bilansu handlowego jest decydująca i w interesie odbudowy gospodarczej będziemy musieli na długi, długi czas jeszcze liczyć się

go, mają ścisły i poważny charakter informacyjny, czemu właśnie zawdzięczają swą skuteczność, będąc interesującymi, a co za tem idzie nie wzbudzając tej swoistej pogardy, jaką czytelnik nasz ma dla naiwnych artykułów propagandowych. — Rzeczą specjalistów reklamowych jest ubrać właściwą treść ogłoszenia w taką formę, by dawała ona zadowolenie czytelnikowi, ku czemu zmierzają bardzo gruntownie, naukowe prace, oceniające gust publiczności i jej reagowanie na poszczególne typy reklam.

Punktem wyjścia dla opracowywania metod i form akcji propagandowej jest studjum psychologii publiczności. Dobra reklama winna się przedewszystkiem rzucać w oczy czytelnika i utkwic w jego pamięci, co osiąga się przez efektowny, stale powtarzany rysunek lub nazwę, przyczem jednak w stosowaniu tego środka wystrzegać się należy jednostajności, konieczne są więc ustawiczne zmiany w formie graficznej inseratu, jego kształcie, układzie etc. Ów wyraz czy rysunek naczelną gra niejako rolę reklamy dla inseratu: zwraca nań uwagę i skłania do przeczytania towarzyszącego mu tekstu. W układzie tekstu decydujące znaczenie ma nie rysownik, lecz specjalista reklamowy-psycholog, posiadający jednocześnie

wiedzę fachową danej branży, znający dokładnie najistotniejsze i najpochlebniejsze cechy towaru. Dla zainteresowania czytelnika, specjaliści amerykańscy umieją w ten sposób skonstruować tekst reklamy, iż bawi on i zaciekawia w podobny zupełnie sposób, jak wszelki artykuł informacyjny, podobnie też dostosowany on jest ściśle do właściwości tej sfery społecznej, do rąk której ma się dostać. W czasopiśmie fachowem ogłoszenie zawiera fachowe wiadomości związane z danym towarem, a robotniczem wskazuje użyteczność i korzystność zakupu i t. p. Uwzględni się pilnie, iż większość zakupów przedmiotów użytku domowego czynią kobiety, nawet w tych wypadkach, gdy chodzi o towar przeznaczony dla mężczyzn — treść ogłoszenia dostosowywa się do tej okoliczności. Reklamy towarów przeznaczonych wyłącznie dla kobiet, jak perfumy, kosmetyka etc. kładą cały nacisk na to, że właśnie ten artykuł i właśnie z tej firmy jest dla czytelniczki niezbędny i że musi go ona zakupić, co daje nieskończenie lepsze rezultaty niż spokojne skonstatowanie dobroci towaru.

Amerykańska sztuka reklamy nie da się ująć nawet w obszerniejszej pracy — jest to skomplikowana umiejętność, wymagająca całego sztabu fachowców

z biernym bilansem handlowym; bierność ta jednak — o ile import będzie miał charakter inwestycyjny — daje nam przeświadczenie, że pieniądze, które płacimy rachunki zagraniczne, nie są zmarnowane, że one podtrzymują i pobudzają ruch we wszystkich warsztatach pracy i że w chwili dopływu kapitału zagranicznego spotęgują siłę wytwórczą tych warsztatów, która z czasem wykrystalizuje się na płaszczyźnie wzmożonego eksportu, nadwyżek produkcyjnych i rozrostu rodzimych kapitałów.

Zdajemy sobie w zupełności sprawę z tego, że zwiększenie obiegu pieniężnego w przyspieszonym tempie i udostępnienie kredytów może pobudzić pewne czynniki, które skojarzone mogą w prężności swej podziałać w wysokim stopniu ujemnie na dalsze kształtowanie się życia gospodarczego, jednak ze względu na świetne ufundowanie Banku Polskiego, stosunkowo mały obieg pieniężny i bardzo nikły wpływ kapitałów, niema obawy, aby liberalniejsze stosowanie zasad kredytowych mogło doprowadzić do jakichkolwiek niedomagań.

Przy koniecznym i uzasadnionym umiarze Banku Polskiego odnośnie do powiększenia obiegu pieniężnego, przy zupełnie zrozumiałym dostosowywaniu elastyczności emisyjnej do tendencji, występujących na rynku i wszystkich przejawów życia gospodarczego, posiada Bank Polski, jako instytucja emisyjna, mająca wyłączny wpływ na regulowanie obiegu pieniężnego, zdolność dostosowania się do potrzeb gospodarstwa krajowego. Byłoby jednak bezwzględnie błędem, upatrywać w spotęgowanych możliwościach kredytowych Banku Polskiego remedjum dla wszystkich niedomagań kredytowych. Bank Polski może swój portfel wekslowy zwiększyć jedynie o weksle, pochodzące z obrotów gospodarczo uzasadnionych; aby weksle miały w szerszej mierze dostęp do Banku Polskiego, na to musiałaby nastąpić zasadnicza zmiana w strukturze naszego zadłużenia wekslowego. Jasnym jest, że weksle nie mające równoważnika towarowego, weksle, które w zamaskowa-

nej formie przedstawiają częstokroć kredyt obrotowy czy inwestycyjny, w tej właśnie postaci uruchomiony, weksle posiadające pokrycie w dobrach tego rodzaju, które z powodu swej niepłynności nie dają rękami punktualnego dotrzymania terminów płatności, te kategorie weksli nie mogą znaleźć ujścia w Banku Polskim. W nieodpowiednim materiale wekslowym, który napiera dzisiaj na wszystkie istniejące w kraju źródła kredytowe i podraża przez to kredyt, znajdujemy wytłumaczenie tego, że Bank Polski, to centralne i najtańsze źródło kredytu pozostaje mimo spotęgowanej w wysokim stopniu zdolności emisyjnej w okresie niepospolitej ciasnoty pieniężnej, tak niedostatecznie wyzyskane.

Ludwik Süßwein.

Z dniem 1 maja wprowadziliśmy dostarczanie pisma miejscowym abonentom nie, jak dotąd, za pośrednictwem poczty, lecz przez roznosicieli. Zwracamy się niniejszem do Sz. Czytelników o składanie w administracji „Głosu Kupiectwa”, Piotrkowska 73, lub telefonicznie Nr. 170 reklamacji — w razie nieregularnego otrzymywania pisma.

Administracja „Głosu Kupiectwa”.

„Elektropraca”.

Jedną z najbardziej wziętych firm elektrotechnicznych na terenie naszego miasta jest biuro koncesjonowane przez elektrownię łódzką „Elektropraca”.

Roboty powierzone tej firmie wykonywane są pod osobistym kierownictwem samego właściciela p. Henryka Truskolawskiego, który posiada długoletnie doświadczenie, nabyte w najpoważniejszych zakładach elektrotechnicznych zagranicą. Daje to dostateczną rękojmię, że roboty powierzone „Elektropracy” są bez zarzutu.

Specjalnością firmy tej jest urządzenie wszelkiego rodzaju reklam świetlnych na wzór wielkich stolic europejskich.

Obecnie w Łodzi powierzono firmie „Elektropraca” urządzenie reklam świetlnych Grand-Kina i Odeonu. Prócz tego firma wykonuje obecnie kilka bardzo efektownych reklam sklepowych.

różnego typu, artystów, grafików, handlowców, psychologów. Skuteczność reklamy jest starannie kontrolowana, a czynione obserwacje natychmiast wykorzystywane są w praktyce, co zwłaszcza jest niezbędne dla utrzymania zainteresowania publiczności odnośnie towaru już wprowadzonego na rynek; nawiasem mówiąc jest to najtrudniejszy rodzaj reklamy. Zorganizowanie odpowiedniego działu reklamowego jest zazwyczaj nieosiągalnym dla poszczególnych firm, stworzył się więc fach specjalny i specjalne biura reklamowe, rozporządzające dużymi kapitałami i licznym sztabem wysoko ukwalifikowanych pracowników, pozatem zaś bogatym doświadczeniem czerpanym z konsekwentnie prowadzonej kontroli i analizy skuteczności poczynań uprzednich. W Polsce biura reklamy istnieją wprawdzie, lecz działalność ich jest więcej niż skromna, potrzeba ich bowiem jest więcej niż niedostatecznie oceniana, również eksporter polski lokując towar na rynkach obcych w zupełnie niedostatecznej mierze korzysta z tej potężnej broni, jaką stanowi w handlu umiejętna, fachowa reklama. W Ameryce przeciwnie — najpoważniejsze przedsiębiorstwa korzystają z usług biur reklamo-

wych, uważając to za absolutnie niezbędny składnik swej działalności handlowej.

Jasnym jest, że reklama należycie powiadamiająca szeroką klientelę o pojawieniu się nowego artykułu i następnie stale podtrzymująca dłań zainteresowanie, kosztuje bardzo znaczne sumy. Wśród amerykańskich sfer handlowych istnieje jednak przekonanie, że w dziale propagandy oszczędności nie można czynić, gdyż wpływają one bezpośrednio na obniżenie dochodów; z drugiej strony istnieje przekonanie, że wzmożenie reklamy rozszerza rynek, wobec czego firmy amerykańskie łożą na ten cel wprost zawrotne na nasze stosunki sumy. Znane są nam dane stwierdzające, że w r. 1923, 62 z pośród większych firm amerykańskich wydały na cele reklamowe sumę 25.5 milionów dolarów, czyli około 230 milionów złotych.

Zaznaczyć należy, że reklama w formie plakatów, ogłoszeń, reklam ulicznych i t. p. nie wyczerpuje bynajmniej stosowanych w tym względzie w Ameryce środków, przyczem wyszczególnienie ich jest rzeczą wprost niemożliwą. Zwrócić wszelako należy uwagę, na reklamę, jaką towar amerykański

Ekspedycja i Transport



MIĘDZYNARODOWE

Towarzystwo Transportów i Żeglugi, Sp. Akc.

**Oddział w Łodzi
ul. Wólczańska Nr. 17.**

Telef. centr. 3-66, 13-10.

Adr. telegr. „MITRANZA“

Składy: Sienkiewicza 26, tel. 5-44.

Dom Transportowo-Ekspedycyjny

S. JELIN i RUDOMIN

Spółka Akcyjna

Oddziały:

w Warszawie, Lwowie, Białymstoku,
Śniatyniu, Czerniowcach, Galaczu
i w Jassach.

Centrala:

Łódź, Piotrkowska 62, tel. 207, 2469.
Własne składy towarowe: Wólczańska
Nr. 73, tel. 4007.

Reprezentanci we wszystkich większych
miastach kraju i zagranicy.

Transporty krajowe i zagraniczne.

Specjalny dział eksportowy.

Clenie. Magazynowanie. Inkaso.
Asekuracja.

Przedsiębiorstwo
Transportowo-Ekspedycyjne
Robert Thomas i s-ka

Centrala

Łódź, ul. Piotrkowska 85.

POZNAŃ,

Plac Wolności Nr. 14. Telefon Nr. 51-03.

BYDGOSZCZ,

ul. Gdańska Nr. 148. Telefon Nr. 5-92.

WARSZAWA,

ul. Leszno Nr. 7. ☛ Telefon Nr. 81-05.

Dom Transportowy

B. Monczyk i S. Kramarz

Łódź

Skład: Zachodnia 59 Biuro: Piotrkowska 51
Telefon 52-39. Telefon 687.

Załatwia wszelkiego rodzaju polecenia w zakres ekspedycji wchodzące.

Magazynowanie towarów po cenach b. niżonych.

Wagony zbiorowe stacyj: Warszawa—
codziennie, Brześć nad Bugiem, Kowel,
Łuck, Równo wołyńskie, Włodzimierz,
Krzemieniec, Ostróg i okolice
2 razy tygodniowo z dostawą na miejsce

Biuro Transportowo-Ekspedycyjne

D. Rubinstein i S-ka • Łódź

ul. Piotrkowska Nr. 85, tel. 24-23

Poznań

Biuro Transportowo-Ekspedycyjne

„LLOYD KRAJOWY”

ul. Kozia Nr. 21, tel. 22-53

Warszawa

R. SZEJTELMAN

ul. Gęsia Nr. 16, tel. 238-31

☛ Reprezentacje we wszystkich większych miastach Państwa Polskiego oraz w Gdańsku ☛

Ekspedycja, ubezpieczenie transportów, oraz wszelkiego rodzaju zwózki

Specjalny dział załatwiania przesyłek bagażowych i pocztowych

Sprzedaż manufaktury

Hurtownia Włókiennicza

Bracia Herman i S-ka

Spółka Komandytowa

Łódź

ul. Wólczańska Nr. 23

Telefony:

28-12, 14-44, 16-46

Adres telegraficzny:

„Herba-Łódź“

Skład Komisowy w Poznaniu

Stillerman i Rowiński

ul. Wroniecka Nr. 4

Tel. 13-76

Wyłączna sprzedaż wyrobów

**Towarzystwa Akc. Widzewskiej Manufaktury,
Zakł. Żyrardowskich, B. A. Gliksmana i F. Jarisza**

Sz. Reichman i Sz. Szpajshendler

ŁÓDŹ

ulica Piotrkowska Nr. 18.

Telefon № 48-43.

Tel. pryw. 22-57, 28-37.

**Warszawsko-Łódzkie
Towarzystwo Handlowe**

Sp. Akc.

Centrala

w Warszawie, ul. Trębacka Nr. 4.
Telefon 115-88.

Oddziały:

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 69
Telefon 15-53

we Lwowie, Rynek Nr. 24
Telefon 11-30.

Sprzedaż wyrobów

**Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych
K. Scheiblera i L. Grohmana, Sp. Akc. w Łodzi.**

Towarzystwo
Handlowo-Przemysłowe

„WILORCO”

Sp. Akc.

Wylączny Skład Komisowy na Polskę
Towarów Bawełnianych i Jedwabnych

firmy

C. Wilkinson & Co LTD., Bradford

WARSZAWA

ul. Gęsia 4. Telefon 72-23, 72-24, 516-46.

ODDZIAŁY:

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 48. Telefon 26-74.

KRAKÓW, ul. Sławkowska Nr. 12. Tel. 43.

Adres telegr. dla centrali i oddziałów: „WILORCO”

**Hurtowa Sprzedaż
Towarów Bawełnianych**

Firmy K. T. Buhle, Teodor
Ender, La Czenstochovienne
i Juljusz Kinderman

**B-cia SIERADZCY
i HERSZKOWICZ
ŁÓDŹ**

ul. Piotrkowska Nr. 43.
Telefon Nr. 30-24.

Rok założenia 1891

A. M. Sztern

Łódź

Centrala: Piotrkowska 6 (dom własny)
Telefon 20-12

Filja: ul. Nowomiejska 15
Telefon 10-57

*Poleca po cenach fabrycznych
wyłączną sprzedaż towarów:*

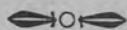
Widzewskiej Manufaktury Sp. Akc., Zjedno-
czonych Zakł. K. Scheiblera i L. Grohmana,
Tow. Akc. Zakładów Żyrardowskich, Sp. Akc.
B-ci Czczowiczka, B. A. Gliksmana,
F. Jarischa i W. Lichtenfeld i S-ki.

Skład manufaktury

„Kanel i Zbar“

Łódź

ulica Cegielniana Nr. 26.
Telefon 14-93.



Posiada na składzie:

Wielki wybór towarów, fabryk: Akc.
Tow. I. K. Poznański, „Krusche i En-
der“, Akc. Tow. „Wola“, Akc. Tow.
„La Czenstochvienne“, Akc. Tow. B.
Freidenberg, Akc. Tow. Juljusz Kin-
derman i „Teodor Ender Spadk.“

Sprzedaż

Towarów Włókienniczych

**„ŁÓDZKA
MANUFATURA“**

ŁÓDŹ

ulica Piotrkowska Nr. 60.
Telefony: Nr. 538 i 52-96.

Rachunek przekazowy w Banku
Polskim

Hurtowa sprzedaż towarów
włókienniczych

Egzystuje od roku 1897.

Telefon 24-82.

Daniel Berkowicz

ŁÓDŹ, Piotrkowska 44.

(Dom własny) front, I-sze piętro.

Skład
towarów jedwabnych

Maurycy Ferster

ŁÓDŹ

ul. Piotrkowska 41.

Tel. 14-31.

J. Dimant i A. Nadel

Skład wyrobów włókienniczych

ŁÓDŹ

Piotrkowska Nr. 42
Telefon 22-97.

WARSZAWA

ul. Nalewki Nr. 31.
Telefon 411-88.

Skład
wyrobów włókienniczych

S. SPICBERG

Łódź

ul. Piotrkowska 44.



Telefon Nr. 365.

Łódzka Odlewnia Żelaza

„FERRUM“

Właściciele:

E. BAUER i A. WEIDMANN

ŁÓDŹ, ul. Kilińskiego Nr. 121.

Telefon 18-20.

Wykonuje

szybko, dokładnie i po cenach bardzo
umiarkowanych:

Wszelkie odlewy z szarego żelaza po-
dług własnych lub nadesłanych modeli
i rysunków.

Wszelkie roboty ślusarskie.

Wszelkie roboty tokarskie.

Wszelką mechaniczną obróbkę metali.

Podatek obrotowy — ruiną życia gospodarczego.

Tegoroczne wymiary podatku obrotowego są wyższe od wymiarów r. ub. o 100-300 0/0. Łódź wymiarami dotknięta została w sposób dotkliwy i życiu gospodarczemu znaczne przynoszący szkody. Zewsząd rozlega się donośne wołanie o zniesienie podatku obrotowego. Tym doniosłym zagadnieniem „Głos Kupiectwa” poświęca trzy poniższe artykuły ujęte pod wspólnym, a wielce wymownym tytułem: „Podatek obrotowy — ruiną życia gospodarczego”. **REDAKCJA.**

NIE MAŁA, LECZ WIELKA REFORMA MUSI BYĆ PRZEPROWADZONA W USTAWODAWSTWIE PODATKOWEM.

Zasadniczym hasłem współczesnego kupca jest „duży obrót — mały zysk”. Przeciwnie tej zasadzie występuje podatek obrotowy, gdyż zysk musi być wyższy, a więc jest on nadmierny.

Jeżeli weźmiemy dane, które o handlu amerykańskim podaje profesor Hirsch, to przekonamy się, że zyski czyste amerykańskich przedsiębiorstw wahają się: od 0,6 do 7 proc., natomiast podatki przekraczają pół proc. przy artykułach codziennej potrzeby. Na tem tle wymiar podatku obrotowego, który u nas obowiązuje — jest potworny.

Można byłoby powiedzieć, że St. Zjednoczone nie znały podatku obrotowego; przytoczymy więc stawki niemieckie, które wynoszą na całym obrocie, od produkcji aż do detalicznej sprzedaży — 1 proc.

Najlepszym dowodem, że podatek ten jest uciążliwym jest to, że płatnicy nietylko u nas starali się go obejść.

Przytoczymy jako przykład tę okoliczność, że w Niemczech gdzie uczciwość podatkowa jest bardzo rozwinięta — ilość płatników deklarujących, że chcą pokazywać książki, zwiększała się w miarę zmniejszania stawki podatku obrotowego. W Polsce procent demonstrujących książki przy wymiarze wynosi aż... 3,2 proc. na 506.072 płatników demonstrujących książki było 16.982, z czego uznano za prowadzone prawidłowo — 15.307.

Te cyfry są bardzo wymowne: krzyczą one o zaniku uczciwości podatkowej, a jednocześnie kryją

w sobie niebezpieczeństwo dla zdrowia moralnego biurokracji skarbowej.

Najlepszym dowodem tego, jak dalece ten podatek jest wadliwy i szkodliwy — są fakty, które wychodzą na jaw przy doskonaleniu technicznym pobierania tego podatku.

A więc stwierdzono, że sprzedane były towary fikcyjnym kupcom, że zmniejszanie obrotów w firmach, które książki prowadzą, jest w związku z dążeniem płatników do ukrywania obrotów wszystko to nasuwa najpoważniejsze obawy i dlatego o tych sprawach zupełnie szczerze i otwarcie piszemy.

Przyjrzymy się danym, które podają urzędy skarbowe, a które zobrazują wysokość i sposób pobierania podatku przemysłowego.

Ilość płatników podatku w roku 1926-27 wynosiła 506.672 osób, a ilość 266.237.830 zł. — Wpływ z podatku tego i czyli na każdego płatnika przeciętnie 4.000 zł. *) Suma ta daje 22 proc. ogólnej kwoty wpływów podatkowych. Odsetki, koszta egzekucyjne i t. d. przyniosły 33.944.947. Preliminowano na rok 1927 — 196 milionów, a uzyskano 266 milionów, czyli 33 proc. więcej, niż preliminowano.

Ministerstwo Skarbu, zdając sobie sprawę z tego, że podatek ten jest zabójczy dla życia gospodarczego, a zwłaszcza rujnuje handel.

*) Przeciętnie wypada na głowę ludności 27,5 zł. podatku

stanowi sam dla siebie dzięki zastosowaniu mającego walor propagandowy opakowania. Ta metoda reklamy posiada specjalne znaczenie, gdyż nietylko propaguje towar, lecz jednocześnie wyrabia dlań ustaloną markę wśród klientów, zawsze chętnie nabywającej towar, któremu nadano przychylnie następujące cechy zewnętrzne, pozatem zaś przyzwyczajają się do pewnej marki nabywając ją stale. Również koszta związane z tą formą propagandy są w Ameryce chętnie ponoszone i osiągają sumy wysoki.

Amerykańskie metody reklamy nie dadzą się przeszczepić na grunt polski w niezmięnionej formie, nie mówiąc już o zakresie ich stosowania. Tak jak reklama dostosowana być musi do odpowiedniego środowiska społecznego, tak samo uzależnioną być musi od narodowych właściwości danego społeczeństwa. Innymi słowy każde społeczeństwo wykształci sobie musi najodpowiedniejsze dlań formy i metody propagandy handlowej — wszelako pewnym jest, że reklama amerykańska służyć może w tym względzie za wzór uniwersalny. Badanie i stosowanie jej metod specjalne znaczenie posiadać się zdaje dla naszego handlu eksportowego, który w swym pomysł-

nym rozwoju sięga na coraz nowe rynki i stopniowo umacnia się na nich, jednakowoż następuje to w sposób dziki, nieekonomiczny, nie pozwalający na pełne wykorzystanie tych wszystkich możliwości, na jakie w licznych wypadkach pozwala dobroć naszych produktów. Towar nasz na rynkach obcych gra rolę skromnego kopcieszka, nie ujawniającego swych istotnych wartości, sprzedawany jest niejako ubocznie, nie posiada swej znanej, cenionej i poszukiwanej marki. Pod względem dobroci towaru nie stoimy niżej od innych państw, nie umiemy jednak, czy nie próbujemy powiadomić o tem konsumentów i wpoić w nich przyzwyczajenia do zakupywania właśnie polskiego produktu, jako dobrze odpowiadającego ich wymaganiom. Innymi słowy nie reklamujemy należycie naszego eksportu. W tym względzie wzory amerykańskie winny być brane pod najpilniejszą uwagę i stosowane w jaknajszerszej mierze, praktyka obca bowiem wykazała już, że ponoszone koszta zwracają się z nadwyżką.

P. I.

Zamiast obniżyć podatek o 33 proc. — preliminowało na rok 1928-29 210 milionów, wydając jednocześnie instrukcje izbom skarbowym, aby wymiary uczynić bardziej uchwytnymi i wydatnymi.

Wpływy te bezwzględnie przewyższą sumę 300 milionów.

Wymiary te, obecnie bezwzględnie przeprowadzane, pogłębiają kryzys zarysowujący się od września ub. r. i doprowadzą do ruiny kupiectwo, które cały kapitał obrotowy straciło podczas kryzysu 1924 roku, co w konsekwencji odbije się na na przemyśle i powiększy bezrobocie. (Przemysł przechodzi na 2—3 dni pracy w tygodniu).

Oprócz powyższego obciążenia widzimy, przy podatku dochodowym ilość płatników: 304.119 wpływów z tytułu tego podatku w r. 1927 przyniosły 161 milionów 130 tys. zł. (22 proc. ogólnych wpływów), czyli na jednego płatnika przypada 275,8 zł.

Preliminowano z podatku dochodowego na rok 1927 120 milion., czyli, że i tutaj osiągnięto poważną, bo 35 proc. nadwyżkę. Nie bacząc na tę nadwyżkę preliminuje się na r. 1928-29 (bez równoczesnego powiększenia liczby podatników) kwotę 180 milionów, czyli ustala się kolosalną zwyżkę w kierunku obciążenia przemysłu i handlu.

O, jakżeż inaczej postąpił projektodawca budżetowy z podatkiem grunt., którego płatnicy nie przyczyniają się do podatku obrotowego.

Preliminowano w roku 1927-28 63 miliony wpływów 66 milionów, co wynosi... aż 9 proc. głównych wpływów podatkowych.

Na rok 1928-29 — preliminowano 60 milj., a więc 65 proc. mniej.

Widzimy więc, w jak wysokim stopniu na tak zw. nadwyżki budżetowe wpływają „nad-pobory”, zebrane z podatków od kupiectwa i przemysłu:

nadwyżka

70 milionów podatku obrotowego
40 milionów podatku dochodowego
15 milionów kosztów egzekucyjnych
125 milionów razem.

Te pieniądze, które się wyciska z obrotu, zasila Bank Gospod. Krajowego, który dla kupiectwa kredytów nie posiada, a który pieniądze te przeprowadza na kredyty długoterminowe — oto przyczyna, dla której sytuacja kupiectwa jest rozpaczliwa, dla której mamy do czynienia z tak groźnym objawem, że na rynku panują weksle długoterminowe. Wszystko to zdaje się wykazywać na zbliżającą się szybkimi krokami katastrofę gospodarczą.

Przedstawiliśmy sytuację szczerze, bez ogródek. Widzimy bowiem niebezpieczeństwo nie tylko jako kupcy, ale jako obywatele Państwa i podnosimy głos, i, żądając przeprowadzenia natychmiast reformy, któraby mogła uratować i uzdrowić sytuację.

Nie może nas zadowolnić t. zw. mała reforma podatkowa, która jest znowu wielką śrubą, założoną do pustych naszych kas.

Domagamy się zniesienia podatku obrotowego, który jest przeżytkiem i który współczesnemu życiu gospodarczemu Polski przynosi tylko szkody.

Zdając sobie sprawę z tego, że z obecnej chwili natychmiastowe, nagłe pozbawienie Państwa tego olbrzymiego źródła dochodu bez należytego rozbudowania innych podatków (dochodow. i gruntowego) mogłoby być rzeczą ryzykowną — wskazujemy jako jedyną drogę do zracjonalizowania tego podatku — na pobieranie podatku u źródła, co przyczyni się do zwiększenia wpływów skarbu i uproszczenia machiny administracyjnej.

Mercator.

RÓWNOWAGA BUDŻETU PAŃSTWA i STABILIZACJA GOSPODARCZA — MOŻE SIĘ ZACHWIAĆ!

Dążeniem każdego społeczeństwa, rządu i państwa jest dążenie do stabilizacji warunków gospodarczych, jako najdonioślejszego w obecnym okresie dziejowych czynnika. Dążenie to przejawiało się niezwykle silnie w Polsce znękaney i wycieńczonej długim okresem lat wojny i niszczącej rabunkowej gospodarki okupantów. Z tych względów właśnie społeczeństwo polskie złożyło olbrzymi zasób niespożytej energii, niezmożonych wysiłków w okresie reform stabilizacyjnych Grabskiego. Ta niezwykła ofiarność przejawiała się później w okresie kryzysu, a następnie i w okresie po przewrocie majowym. Te wysiłki umożliwiły w znacznej mierze rządowi zrealizowanie dzieła stabilizacji złotego. Niestety ze stabilizacją złotego nie łączy się jeszcze w Polsce stabilizacja gospodarcza, która ostatnio zwłaszcza odsunęła się od nas bardzo daleko. Najlepszym tego dowodem jest dziedzina podatkowości, zwłaszcza zaś to, co obecnie w związku z wymiarami podatku obrotowego kupiectwo polskie przeżywa.

Weźmy pod uwagę następujące liczby: pierwsza ręka płaci podatku obrotowego 2.75 proc., a to wliczając kosztą zdobycia gotówki tak bardzo dzisiaj drogiej. Drugą ręka płaci 1.37 proc. lub 2.75 proc. Jeżeli więc weźmiemy pod uwagę, że towar przechodzi tylko przez trzy ręce, to mamy jego podrożenie o jakieś 8—9 proc. Sumując zaś cały nasz obrót han-

dlowy artykułami włókienniczymi standartowemi, jakie przeważnie Polska konsumuje, dojdziemy do wniosku, że te 8 proc. w ogólnej sumie obrotów stworzą olbrzymie kwoty. Oczywiście dzieje się to kosztem uszczuplenia kapitałów przedsiębiorstw handlowych. Kupiec ma tę smutną świadomość, że otwierając nową placówkę handlową zmuszony będzie w ciągu 4—5 lat oddać swój kapitał władzom skarbowym na podatek obrotowy. Stąd więc powstają owe dzikie stosunki w handlu, wyrażające się zmianami firm, przepisywaniem nieruchomości i ruchomości na żonę, przenoszeniem przedsiębiorstw z jednego miejsca na drugie i t. d. A przecież te anormalne stosunki rujnujące kupiectwo panują w stanie średnim, t. j. w tym stanie, na którym opierają się w całym świecie budżety państw. Ta warstwa przechodzi swój najgłębszy kryzys, gdyż pozbawia się ją kapitałów, doprowadzając do stworzenia stanu średniego, do wytworzenia rzeszy biedaków.

Wpływ tej polityki na całokształt sytuacji gospodarczej kraju już się daje we znaki: solidne firmy zmniejszają swe zakupy, średnie kupiectwo nie trzyma towarów na składach w obawie, iż towary te ulegną sekwestrowi za podatki. W ten sposób gromadzą się wielkie zapasy towarów u przemysłowców, którzy nie posiadając również dostatecznych kapitałów obrotowych rozpoczynają redukcję pracy. Zresztą

przemysł sam poniekąd wstrzymuje się z udzielaniem większych partij towarów kupiectwu w obawie, że odbiorca jego zmuszony będzie towar oddać za podatki. I tutaj wytwarza się błędne koło: zastój i redukcje w przemyśle oznaczają wzrost bezrobocia, bezrobocie oznacza zmniejszenie konsumpcji u robotników, zmniejszenie konsumpcji zaś jest pierwszym uderzeniem w równowagę budżetu państwowego. Budżet ten zrównoważony na papierze będzie musiał być jednak ustabilizowany, to też władze skarbowe będą się starały wszelkimi siłami uzyskać preliminowane wpływy podatkowe, co oczywista w dalszym ciągu uszczupli kapitał przedsiębiorstw.

W tych warunkach minister przemysłu i handlu nie powinien się dziwić, że w Polsce niema wielkich przedsiębiorstw kupieckich: w obecnych warunkach nie mają one racji bytu. Czy kupiec jest w stanie zając się przystosowaniem kolekcji do wymogów mody, usuwaniem artykułów zagranicznych z rynku polskiego, rozszerzaniem przedsiębiorstw, modernizacją ich i udoskonaleniami, płatnościami wekslowymi, świadczeniami socjalnymi, kredytami i obroną kapitałów. W tych okropnych warunkach najlepiej byłoby oświadczyć, że handel w Polsce niema wogóle racji bytu, a każdy solidny kupiec powinien sobie powiedzieć,

że będzie biedakiem, co przeczy zasadom współczesnej ekonomji.

Są oczywista środki zaradcze. Podatek obrotowy dla kupiectwa musi być zupełnie zniesiony, zwłaszcza w Polsce, gdzie stan średni dopiero się rozwija. Oczywista rząd musi mieć poważne wpływy podatkowe, ale osiągnąć je może przez rozbudowę podatku dochodowego i przyciągnięcie do płacenia możliwie wielką liczbę płatników, a nietylko drobną część, jak to ma miejsce dotąd. Realny narodowy budżet państwa może istnieć tylko wówczas, gdy każdy obywatel państwu coś da. W swej polityce podatkowej rząd popełnia pewien błąd analogiczny do posunięcia p. Grabskiego. Premier Grabski wysuwał jako najwyższy ideał swe dziecię - złotego. Rząd obecnie wysuwa jako ideał swe dziecię - budżet. Wówczas mówiono, że złoty przy całym systemie gospodarczym musi się załamać. Niestety zbyt późno przekonał się premier o katastrofie. Dziś wskazujemy p. Czechowiczowi, który nie jest doktrynerem, że należy podjąć szybkie środki, aby z takim trudem zbudowany budżet nie uległ temuż losowi, jakiemu uległ z takim trudem stworzony złoty polski.

J. L.

WSPÓLNY FRONT PRZEMYSŁU I HANDLU PRZECIWKO PODATKOWI OBROTOWEMU

Podatek przemysłowy od obrotu w obecnej swej postaci jest nieźnośnym ciężarem dla życia gospodarczego.

Przytoczone poniżej opinie przemysłu i handlu włókienniczego świadczą najdosadniej o tem, że sprawa ta dojrzała już do gruntownej, zasadniczej reformy.

Dr. MARCELI BARCIŃSKI

Dyrektor Związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem.

Wypowiadając się przeciwko pobieraniu podatku obrotowego tylko raz jeden, u producenta, oświadcza dr. Barciński, że przemysł w stosunku do tego zagadnienia posiada cały szereg poważnych zastrzeżeń, wskazując m. in.:

Pomijając zupełnie kwestję teoretyczną zasadniczej nieracjonalności podatku obrotowego, jako takiego, i godząc się z konieczności z tem, że w warunkach naszej skarbowości nie może on jeszcze być skasowany, uważamy jednak formę poboru za wielce niedoskonałą i bardzo dotkliwą.

Pałącą potrzebą jest pewna zmiana formy poboru. Trudność polega na tem, że pobór obecnie dokonywany jest za okresy obrotowe, faktycznie jeszcze niezlikwidowane, gdyż przemysłowiec płacić musi pełny podatek od dokonanych w ubiegłym miesiącu obrotów, za które sam nie otrzymał jeszcze nietylko gotówki, ale częstokroć nawet i weksli, czyli, że podatkiem swoim właściwie antycypuje obrót faktyczny, temwięcej, że straty, ponoszone na niewypłacalności klientów, nie podlegają potrąceniu. W przemyśle włókienniczym, który, jak wiadomo, ma swoje wyraźne sezony, na miesiącach sezonowych skupia się przytem olbrzymi ciężar podatkowy, zupełnie niewspółmierny z przeciętnym obrotem mie-

sięcznym, wynikającym z podziału całorocznego obrotu przez 12. W tych miesiącach, bezwzględnie zresztą decydujących dla ogólnego poziomu obrotu rocznego, ciężar podatkowy jest olbrzymi i przedstawia trudności wprost niepokonalne. Odroczenie podatku lub rozłożenie go na raty przy zastosowaniu ulgowej stopy odsetków wymaga każdorazowej osobnej interwencji wobec władz skarbowych, które zresztą niezawsze odnośne wnioski uwzględniają, a w ostatnich czasach nawet specjalne z tem czynią trudności.

A środki zaradcze?...

— W tej mierze poszczególni przemysłowcy różne przedstawiają wnioski. Jedni twierdzą, że należałoby uzyskać zmianę ustawy w tym kierunku, by pobór podatku dokonywany był co miesiąc, lecz z tytułu obrotu z przed 3-ch miesięcy. Motywem tego wniosku jest rozumowanie, iż skarb powinien tak samo długo czekać na podatek obrotowy, jak przemysłowiec czeka przeciętnie na realizację swojego obrotu. Osobiście nie podzielam tego zdania mimo słuszności motywu, a to dlatego, że według mojego przekonania taka zmiana dałaby przemysłowi tylko ulgę na okres pierwszych 3-ch miesięcy, w których byłby wolny od płacenia podatku. Ale po upływie tych 3-ch miesięcy sytuacja znowu byłaby analogiczna z obecną.

Inny wniosek zmierza do tego, by podatek mógł być opłacany weksłami, składanemi na specjalne konto skarbu w Banku Gospodarstwa Krajowego. Taka reforma wydaje mi się już realniejszą, ale i to tylko do czasu, póki jedynem lub głównem źródłem dyskonta pozostanie Bank Polski. Od chwili, w której banki prywatne będą mogły wzmóc swą działalność dyskontową i realizacja portfelów wekslowych przestanie nastroczać szczególne trudności, ta forma

opłaty podatku stanowić już będzie mniejszą ulgę. Ulgą jednak pozostanie i wtedy, gdyż słusznym byłoby zupełnie, by koszt dyskonta weksli, składanych na podatek w Banku Gospodarstwa Krajowego, obciążał nie płatnika, lecz skarb.

Pozostawałby jeszcze trzeci sposób, polegający na adoptowaniu dla podatku obrotowego systemu, przyjętego w podatku dochodowym, t. j. że podatek pobiera się na podstawie obrotu całorocznego roku ub. w 12 równych ratach miesięcznych. Jeżeli, czego życzyć sobie należy, warunki pracy w przemyśle będą równomierne, to taki sposób wydawałby się bezwzględnie najlepszym. Jedyną bowiem jego stroną ujemną dla przemysłu byłoby tylko, że w roku szczególnego zastoju lub kryzysu trzeba byłoby płacić podatek w stosunku do obrotów z pomysłnego roku ubiegłego. Sądzę jednak, że byłaby to trudność z pewnością mniejsza od obecnych.

Są to wszystko projekty do dyskusji. Jedno jest pewne, że tak jak jest, jest bardzo trudno i źle.

Adw. STANISŁAW PAWŁOWSKI

Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego.

— Podatek obrotowy w tej formie, w jakiej istnieje obecnie w Polsce, jest wytworem przedewszystkiem inflacji, a po drugie tej psychiki, jaka wytworzyła się w czasach powojennych, mianowicie, że niema ciężaru, któregooby życie gospodarcze nie mogło znieść. Już w momencie uchwalania tej ustawy zdawano sobie z tego sprawę, iż nie jest ona tworem idealnym; jest fakt, iż minister skarbu otrzymał uprawnienia tak daleko idące, że sięgające wprost kardynalnych podstaw opodatkowania — stawki podatkowej. Ustawa posiada sporo wad.

— Przedewszystkiem sprawa świadectw przemysłowych. Tabela opłat za świadectwa ułożona jest wprost fatalnie. Naprzykład kategoria V świadectw przemysłowych obejmuje przedsiębiorstwa, zatrudniające od 10 do 25 robotników, a kategoria IV od 25 do 200. Tkalnia zatrudniała 26 robotników, opłaca to samo świadectwo, co tkalnia, zatrudniająca 190 robotników. Należałoby bezwzględnie bardziej zróżniczkować tabele opłat za świadectwa przemysłowe.

Dalej, jeśli idzie o wysokość stopy podatkowej, która przy wielu produktach przekracza wysokość zarobku, to należy przypuszczać, że jest ona w wielu wypadkach bodźcem do ewentualnego ukrywania obrotów. Powszechnie jest twierdzenie, że stopa podatku w dzisiejszej wysokości jest zbyt wielka, to też należy dążyć do zmniejszenia tej stopy, a także do tego, aby była ona jednakowa dla wszelkiego rodzaju obrotów. Ponieważ jednak weszłyby tu w gre interesy budżetowe Państwa i skarb nie mógłby się wyrzec wpływów z tego podatku w dzisiejszej jego wysokości, — możnaby znaleźć na to środek zaradczy w postaci przymusu prowadzenia prawidłowej księgowości (rozumie się tylko dla pewnej kategorii przedsiębiorstw) co dałoby ten sam efekt budżetowy, co podatek dzisiejszy, pomimo zmniejszenia stopy podatkowej, a jednocześnie usunęłoby obecną gorszą sytuację firm, prowadzących prawidłową księgowość.

Należałoby także usunąć niesprawiedliwość podatkową, wyrażającą się w tem, że zakłady przemysłowe, produkujące ten sam materiał opłacają mniej-

szy lub większy podatek w zależności od posiadanych działów produkcji. Dla przykładu weźmy przedsiębiorstwo, posiadające tylko własną tkalnię, bez przedziałni, farbiarni i apretury. Musi ono opłacać podatek obrotowy przy zakupie przędzy i podatek przy farbowaniu towaru, prócz tego podatek obrotowy od swego gotowego produktu w tej samej wysokości, co przedsiębiorstwo, posiadające wszystkie działy produkcji. Jest to ogromna nierównomierność podatkowa, obciążająca przedsiębiorstwa słabsze.

— Gdyby podatek był płacony w tym momencie, kiedy mniej więcej wpływa już za towar gotówka, to obciążenie podatkowe w każdym razie zmniejszyłoby się; bo błędem jest mniemanie, że byłaby to ulga tylko w pierwszym okresie, gdyż w danym wypadku nie idzie o żadną ulgę, lecz jedynie o zmniejszenie ciężarów, jakie przemysł musi ponosić, płacąc podatek obrotowy w miesiącu następnym za miesiąc ubiegły, gdyż otrzymuje za sprzedany towar weksle, które musi zdyskontować, aby uzyskać gotówkę na zapłacenie podatku. I dlatego słusznym jest, aby podatek obrotowy płacony był conajmniej po 3 miesiącach od chwili dokonania obrotu.

Co się tyczy samej proceduralności ustawy, to tak, jak płatnika obowiązują terminy, przewidziane w ustawie, należałoby dla usprawiedliwienia wymiaru podatku oznaczyć takie terminy, obowiązujące dla władz wymiarowych. Ustawa winna przewidzieć, w jakim ostatecznym okresie powinien być dokonany wymiar, a co najważniejsze, w jakim ostatecznym terminie winny być rozpatrzone odwołania. Gdyż przy obowiązującym u nas systemie, że odwołanie nie wstrzymuje przymusowego ściągnięcia podatku, bardzo często z powodu zbyt długiej procedury załatwiania odwołań, płatnik już musi wpłacić cały podatek, chociaż w następstwie odwołanie jest uwzględnione.

Pozatem należałoby także określić termin dla zwrotu płatnikowi nadpłaconych kwot podatkowych.

OPINIA STOWARZYSZENIA KUPCÓW m. ŁODZI.

Ważnym czynnikiem jest sprawiedliwość w polityce podatkowej. Tylko równomierny rozkład ciężarów podatkowych na wszystkie sfery gospodarcze może dać Państwu i stworzyć moralność podatkową.

A jak się przedstawia ta sprawiedliwość w naszym systemie podatkowym, a w szczególności przy podatku przemysłowym?

Rolnictwo dzięki znakomitej obronie swych przedstawicieli i posiadanej większości w sejmie, zostało całkowicie zwolnione od podatku przemysłowego.

Łagodnie opodatkowany przemysł ma możliwość uwzględnienia podatku przemysłowego przy sporządzaniu kalkulacji na wyprodukowane towary.

Natomiast handel ugię się pod ciężarem podatku przemysłowego i innych, które przekraczają i nadwyrężają siłę płatniczą płatników, niszcząc ich warsztaty pracy.

To też zaraz po wprowadzeniu tej ustawy organizacje kupieckie wskazywały czynnikiem miarodajnym na niebezpieczeństwo, grożące egzystencji kupiectwa.

Jest zupełnie zrozumiałe, że w czasach pierwszego budżetu, jako tako zrównoważonego, jak go pięknie i optymistycznie nazwano „budżetem rodzą-

cych się nadziei” niestety o całkowitem zniesieniu tego inflacyjnego podatku mowy być nie może, a to z tego powodu, iż stał się on siłą rzeczy integralną częścią przychodowego działu budżetu. Podatek zatem od obrotu jest złem koniecznym i jak z każdym złem koniecznym trzeba się przynajmniej do pewnego czasu liczyć i szukać takich dróg i sposobów, by zło to jaknajmniej szkód wyrządzało.

Twierdzimy, że podatek przemysłowy od obrotu winien być pobierany raz jeden i to u źródła, a mianowicie od towarów krajowych u producenta, a od towarów zagranicznych u importera.

Pobieranie podatku u źródła z zastosowaniem odpowiednich stawek, opartych na danych statystycznych, o obrocie towarowym wewnątrz kraju, i o ilości towarów importowanych, zapewni skarbowi państwa wpływy dotychczasowe, da możliwość ściślejszego preeliminowania z góry wpływów z tego źródła, ułatwi ogromnie kontrolę i ściągnięcie podatku, ograniczy do minimum kosztu kontroli i egzekucji, a co zatem idzie zmniejszy wydatnie personel urzędniczy.

Nie jesteśmy wcale za obciążeniem producenta i importera zbyt wysoką stawką podatku przemysłowego, lecz sądzimy, że w razie niedostatecznych wpływów w stosunku do preeliminowanej kwoty w budżecie, należałoby różnicę uzyskać przez odpowiednią rozbudowę podatku dochodowego, jako jedynego racjonalnego podatku.

Kupiectwo uznaje racjonalność wniosku, co do opłacania podatku obrotowego weksłami, składanymi na specjalne konto skarbu w Banku Gospodarstwa Krajowego lub t. p. Równocześnie w procesie uszlachetnienia towaru, obciążenie podatkiem każdego obrotu działa ujemnie, boć każdemu stadjum uszlachetnienia towarzyszy jakiś obrót. Im bardziej przychodzi do Polski artykuł przerobiony, tem jest do dzisiaj podatkowo korzystniej, im bardziej wychodzi obrobiony, tem niekorzystniej.

Do czasu przeprowadzenia powyższej zasady w sposobie pobierania podatku od obrotu, należałoby bezzwłocznie urzeczywistnić następujące postulaty:

1) Obniżyć stawki podatkowe we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, a to do 1 proc. dla handlu detalicznego i drobnego i pół proc. dla handlu hurtowego, przy równoczesnym zupełnym zwolnieniu od podatku obrotów artykułami pierwszej potrzeby i surowcami, niezbędnymi do wyrobu produktów krajowych, jak bawełna, wełna, przędza, odpadki bawełniane i wełniane, szmaty, skrawki, chemikalja i półprodukty niezbędne dla krajowego przemysłu.

Zmniejszenie stawek podatkowych, jak wynika z doświadczeń uzyskanych w ubiegłych latach, przyniesie zwiększone wpływy tego podatku, gdyż znaczna liczba płatników rozpocznie prowadzenie ksiąg handlowych. (Vide Niemcy, gdzie po obniżeniu stawki podatkowej do 0.6 proc. wpływy wydatnie się wzmożyły, jednocześnie i ilość tych którzy oświadczyli gotowość przedstawienia ksiąg handlowych do kontroli).

2) Stawka podatkowa dla handlu komisowego winna być niższa. Za komisową uważaną być winna sprzedaż komisowa towarów na rachunek firm, nieopłacających podatku przemysłowego, o ile przedmiotem komisju będą towary niewyrabiane w kraju i su-

rowce niezbędne dla przemysłu krajowego. W ten sposób przedstawiciel firm zagranicznych, będący kredytodawcą będzie mógł utrzymywać składy konsygnacyjne i inkasować należności dla swoich firm.

3) Przepis, ustalający stopę jednego procentu dla tych wyrobów, które są przez wytwórcę sprzedawane bezpośrednio innym przedsiębiorcom przemysłowym musi mieć zastosowanie również przy sprzedaży przędzy przez sprzedawcę ich odbiorcom, tj. kupcom. Wyeliminowanie pośrednictwa, o które władzom centralnym prawdopodobnie chodziło jest niedopomyślenia. Przedsiębiorcy nie mają możliwości zaspokojenia licznych, małych zapotrzebowań drobnego przemysłu, ani chęci ponoszenia obliża z tytułu otrzymywanego pokrycia wekslowego, ani wreszcie docierać do wszystkich licznych przetwórców, znających drogę tylko do handlarzy. Z tych względów uważamy za konieczne i niezmiernie ważne, by sprawa półproduktów objęta została osobnym przepisem.

4) Co się tyczy sposobu pobierania podatku, to uważamy, że przepis art. 56 ustawy o pod. przem., odnoszący się do przedsiębiorstw handlowych i zajęć przemysłowych I i II kategorii oraz przemysłowych I do V kategorii, a prowadzących prawidłowe księgi handlowe, stanowi karę za prowadzenie ksiąg, te bowiem przedsiębiorstwa są obowiązane do miesięcznych wpłat, gdy wszystkie inne opłacają zaliczki kwartalnie.

5) W wypadku, gdy sprzedany towar nie został zapłacony transakcje takie muszą być uznane za wyłączone z podstaw opodatkowania.

6) Co się tyczy klasyfikacji świadectw przemysłowych, to do czasu zupełnego ich skasowania należy opłaty uiszczane traktować, jako zaliczkę na podatek obrotowy. W każdym razie należy wprowadzić dodatkowe kategorie świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, a przede wszystkim poddać rewizji spis artykułów, które przy drobnej sprzedaży wymagają świadectwa II-giej kategorii handlowej.

7) Odsetki za zwłokę winny być obniżone do wysokości odsetek prawnych, koszta egzekucyjne pobierane jedynie za sporządzenie zajęcia nie powinny przekraczać żadną miarą 1 proc.

8) Ustawą przewidziany termin załatwiania wnoszonych odwołań powinien być zmniejszony z równoczesną zmianą art 89. ust. ost., by tenże nie był tylko przepisem na papierze.

To są narazie postulaty, które wysuwa kupiectwo, celem zmniejszenia zła, związanego z istnieniem podatku obrotowego. Podatek ten, jako szkodliwy, oby jaknajprędzej wykreślony został z liczby podatków.

„FERRUM”.

Łódzka odlewnia żelaza „Ferrum” istnieje od r. 1908, jest więc jedną z najstarszych odlewni w Łodzi. W ciągu ostatnich lat rozszerzyła się znacznie, otworzywszy przy odlewni warsztat mechaniczny, wykonywujący wszelką obróbkę mechaniczną metali

Chemikalje i Przędza

DOM AGENTUROWY „**BARWANIL**” STANISŁAW MESSING i S^{KA}

ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza Nr. 55

Konto czekowe P. K. O. Warszawa Nr. 62.642. :-: :-: Rach. przekaz. w Banku Polskim.

TELEFONY: 6-20, 14-08, 14-72, 4-51, 54-10.

ADRES TELEGRAFICZNY: „BARWANIL”

PRZEDSTAWICIELSTWA:

„L. G. Farbenindustrie Aktiengesellschaft”

Frankfurt a/M., Höchst a/M., Leverkusen, Ludwigshafen

„Chemikalien-Aktiengesellschaft, Berlin W 35

„Anilinchemie-Aktiengesellschaft, Wien IV/I

„Stickstoff-Syndikat, G. m. b. H., Berlin NW 7.

BARWNIKI ANILINOWE, CHEMIKALJA i SZTUCZNY JEDWAB.

JULJAN ERLICH

Łódź, ulica Kilińskiego Nr. 151, telefon 4-52

Adres teleg.: „Lichjan”.

Dostarcza z reprezentowanych fabryk:

Chemische Industrie & Papierfabrik Akt. Gesel. Gdańsk

Kwas solny 19/21 B. é

Sól glauberską calc. 95/98 %

Bisulfat (preparat winny)

Siarczyk sodu konc. w płynach 60/62 %

Siarczyk sodu kryst. 30,32 %

Kwas do akumulatorów 22, 24, 28 B. é

i z Zakładów Chemicznych „Zabłocie” Sp. Akc. w Żywcu (Małopolska)

„Diastaton” — Wyciąg słodowy dla celów włókienniczych (Diastafor)

Farby ochronne patentu D-ra Liebreicha przeciwko rdzy, do wszelkich konstrukcji żelaznych i maszyn

Farby olejne i emaljowe, dla celów malarskich.

Sprzedaż po cenach ściśle fabrycznych!

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE

„ARTUR GOLDSTADT”, Sp. Akc.**W Ł O D Z I**

UL. ZACHODNIA Nr. 72

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH

produkuje

SIARCZEK SODU.SIARKOWE BARWNIKI ANILINOWE.

FABRYKA MASŁA ROŚLINNEGO

wyrabia:

„SAGOL” (czyste masło roślinne).„CETAGOL” (czysty 100%owy jadalny
tłuszcz roślinny).

SKŁAD barwników anilinowych, garbników i przetworów chemicznych.

Fabryka przetworów
chemicznych**Sz. FEIN i S^{ka}**

Łódź

Aleksandryjska Nr. 26/28

Telefon 21-98.

Poleca własnego wyrobu:

Oleinę, glicerynę, Sulfol (kontakt),
wszelkie mydła techniczne dla fa-
bryk tekstylnych, mydło **Marselijskie**,
gumy dla apretur, fruktozę, żelatynę
olej turecki i t. p.MIECZYŚLAW
HERTZ

Łódź

Aleje Kościuszki 69.

Zastępca Zakładów Solvay'a
w Polsce, Biura sprzedaży
wyrob. jutowych „Stradom”
i „Warta”, Fabryki papieru
i młynów w Częstochowie.

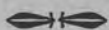
Jakób Aberstein

Łódź

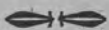
ulica Andrzeja Nr. 32.

Telefon 18-31

Adr. tel. „Aberstein”



Mąka ziemniaczana i krochmal,
Dekstryna i Syrop kartoflany.



Wyłączna sprzedaż na Polskę przetworów
kukurydzowych firmy:

„Deutsche Malzena Gesellschaft A/G w Hamburgu”

(Corn Products Refining Co, New-York)

Mączka i krochmal kukurydzowy dla celów
przemysłowych i spożywczych. Olej kukury-
dzowy techniczny dla mydlarń, Guma bry-
tańska dla drukarń włókienniczych, Cukier
gronowy oraz Pasze treściwe.

Towary kolonialne i owoce
południowe

B-cia ADOLF

i

S. STRAUCH

Łódź

ul. Kościelna Nr. 1

Telefony Nr. 33-33, 19-67 i 14-21.



Adres dla depesz: „ADSTRAUCH”

Używajcie „DENA” zamiast
masła oraz amerykańskie
płatki owsiane

„Quaker Oats”

Nabyć można we wszystkich skła-
dach kolonialno-spożywczych. Re-
prezentacja na województwo
łódzkie

S. GOLDBERG

Łódź

ulica Wólczańska Nr. 65

Telefon Nr. 6-74.

Sprzedaż
przędzy bawełnianej

Zjedn. Zakł. Przemysł.

K. Scheiblera i L. Grohmana

Sp. Akc.

A. i E. KON

Łódź

ul. Piotrkowska 66.

Konto żyrowe w Banku Polskim
Oddział w Łodzi.

Tel. 5-57 i 60-50.

Adres telegraficzny „Ekonom”

(Egzystuje od r. 1906).

ROK 1927

na tle konjunktur i życia organizacyjnego handlu.

(Na podstawie sprawozdania Stow. Kupców m. Łodzi z r. 1927 na Walne Zebranie).

Rok 1927 w życiu kupiectwa łódzkiego posiadał znaczenie poniekąd podwójne. Pierwsza jego połowa była dla kupiectwa włókienniczego okresem konjunkturalnym pomyślnym, co pozostawało w związku z wzrostem rozwoju gospodarczego państwa w r. 1926. Sytuacja kupiectwa zapowiadała się więc naogół pomyślnie i umożliwiła ona przemysłowi łódzkiemu rozwój produkcji, a i kupiectwo z łatwością znalazło odbiorców na towary letnie. Dodatnim momentem była polityka rządu, który zrealizował cały szereg ograniczeń importu towarów zagranicznych. Oczywiście w związku z pomyślnymi horoskopami gospodarczymi wypłacalność klienteli w tym okresie była dobra.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach kupiectwo mogło rozwinąć dość poważną akcję organizacyjną. Wyrazem tych dążeń organizacyjnych jest niewątpliwie cały szereg posunięć źródłowo omówionych w opublikowanym obecnie na walne zebranie sprawozdaniu rocznym stowarzyszeniu kupców m. Łodzi.

Zaznacza to na wstępie sprawozdanie w sposób następujący:

— W roku sprawozdawczym, jak i w latach ubiegłych, walczyliśmy o to, aby kupiectwo, t. j. stan, do którego należymy i który reprezentujemy, zdobył te prawa i to stanowisko, jakie zajmuje w całym świecie.

Walka ta w wspomnianym okresie była o tyle ułatwioną, że sfery państwowe, będące u steru od maja r. 1926, zdają sobie dokładnie sprawę, iż przyszłość Polski oparta jest w pierwszym rzędzie na rozwoju gospodarczym Państwa.

Powołujemy się tutaj na oświadczenie pana Ministra Przemysłu i Handlu, że „handel narówni z przemysłem i rolnictwem jest nieodzownym czynnikiem rozwoju Państwa”. Jeżeli jednak nie wszelkie nasze wysiłki spotkały się ze zrozumieniem sfer właściwych, to przecież musimy przyznać, że wystąpienia nasze i starania w znacznej części wzbudziły zainteresowanie i, jak możemy przypuścić, zostaną w przyszłości uwieńczone pomyślnym wynikiem. Również społeczeństwo wyzbyło się „anty-handlowego” sposobu myślenia i odżegnuje się raz na zawsze od poglądu na kupca, jako na zbędnego pośrednika. Tę zmianę w psychice przeciętnego obywatela zawdzięczać należy również rozumnej polityce gospodarczej rządu, który przy budowie własnego programu gospodarczego i przy jego realizowaniu wchodzi w bezpośredni kontakt i przedstawicielami handlu, aby w ten sposób zdobyć racjonalny pogląd na objawy życia ekonomicznego.

W tym względzie Ministerstwo Przemysłu i Handlu położyło wielkie zaiste zasługi. Wielokrotnie władze naszego Stowarzyszenia miały sposobność zetknąć się z panem Ministrem, oraz przedstawicielami Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zarówno w Łodzi na konferencji zrzeszeń gospodarczych, jak i w Warszawie na licznych obradach, gdzie wskazywaliśmy na sytuację, w jakiej znajduje się

kupiectwo, a w szczególności kupiectwo łódzkie. Ministerstwo nadsyłało wszelkie projekty ustaw i rozporządzeń celem zaopiniowania i z przyjemnością stwierdzić możemy, że uwagi i opinia nasza wielokrotnie znajdowały posłuch.

Również stały kontakt utrzymywaliśmy z Wydziałem Przemysłowo-Handlowym Województwa Łódzkiego, którego kierownictwo wykazało pełne zrozumienie dla potrzeb miejscowego kupiectwa.

Inne władze, a zwłaszcza Izba Skarbowa w Łodzi, z którą stykaliśmy się nieomal codziennie, zarówno w kwestjach ogólnych, jak i w sprawach, dotyczących się poszczególnych członków, dawały również dowody całkowitego zrozumienia stanowiska, jakie placówka nasza zajmuje w życiu gospodarczym Łodzi.

Nawewnątrz utrzymywaliśmy stały kontakt z zrzeszonymi członkami i dbaliśmy o należytą obronę ich interesów. Ponadto za pośrednictwem organu naszego „Głos Kupiectwa”, okólników, odczytów i zebrań dyskusyjnych dążyliśmy do informowania, oraz zawodowego uświadomienia kupiectwa.

Zdając sobie dokładnie sprawę, jaki ujemny wpływ wywiera na życie gospodarcze kupiectwa obecnie panujący system podatkowy, zużyliśmy dużo pracy i energii, celem złagodzenia ciężarów, wynikających z brzmienia ustaw podatkowych. Przez ciągłe memorjały, wielokrotne konferencje z miarodajnymi czynnikami, staraliśmy się przygotować grunt do zreformowania tych ustaw w sensie odpowiadającym racjonalnie rozwijającemu się życiu gospodarczemu. —

Oczywista działalność organizacyjna nie wyczerpała się na sprawach podatkowych, ale objęła obszerną dziedzinę życia gospodarczego Łodzi, a więc sprawy świadczeń socjalnych, walki o kredyty dla upośledzonego pod tym względem kupiectwa, reglamentacji przywozu, gdzie dążono do zupełnego zniesienia reglamentacji importu artykułów pierwszej potrzeby oraz tych towarów, które w kraju nie są wyrabiane, zagadnienia kulturalne, ochrony kredytu, a wreszcie czuwania nad całokształtem potrzeb kupiectwa, reprezentowanego w 7 sekcjach tego stowarzyszenia. Działalność kulturalna wyrażała się w zorganizowaniu szeregu prelekcji wybitnych działaczy gospodarczych.

Sprawozdanie Stowarzyszenia jest niewątpliwie cennym przyczynkiem nie tylko do zapoznania się z poczynaniami organizacyjnymi kupiectwa łódzkiego w r. 1927, ale i z całokształtem konjunktur w tym okresie. Konjunktury te, jak już zaznaczyliśmy na wstępie na początku roku kształtowały się pomyślnie.

Już drugi kwartał tego roku przyniósł jednak pogorszenie, a przemysł i kupiectwo pozostało z bardzo dużymi zapasami niesprzedanych materiałów.

Przyczyny tego zjawiska były różnorakie. Nie można przecież pominąć milczeniem pomyślną okoliczność: dobrych urodzajów oraz świetnych stosunkowo konjunktur w pierwszym półroczu. Tem dziwniejszym musi się wydać fakt, że na rynku we-

wnętrznym tak słabo ujawniło się zapotrzebowanie dla towarów zimowych. Według opinii pewnego odłamku kupiectwa zjawisko to spowodowane zostało faktem, że w październiku, który zazwyczaj jest okresem wzmożonego zbytu towarów zimowych, przypadł szereg świąt żydowskich, co przyczyniło się do zmniejszenia obrotów. Z drugiej strony nie sprzyjały transakcjom warunki atmosferyczne. Musimy tu jednak zaznaczyć, jak to już zresztą niejednokrotnie na łamach „Głosu Kupiectwa” podkreślaliśmy, że sezon zimowy dla włókiennictwa polskiego przestał już odgrywać tę rolę, jaką odgrywał on niegdyś, kiedy przed Łodzią stały otworem olbrzymie rynki rosyjskie.

Również i w dziedzinie warunków płatności wskutek tych niepomyślnych konjunktur nastąpiło pogorszenie, co zwłaszcza z uwagi na poważne braki naszego ustawodawstwa handlowego w zakresie ochrony wierzytelności, dało się kupiectwu dotkliwie we znaki.

Tę olbrzymią bolączkę Łodzi, jaka jest brak unormowanych stosunków kredytowych na rynku łódzkim odzwierciedla doskonale sprawozdanie wydziału ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi.

— Zadania swoje Wydział spełniał przez strzeżenie interesów zarówno stowarzyszonych, jak i zgłaszających się niejednokrotnie przedstawicieli miejscowych sfer handlowo-przemysłowych, w wypadkach ujawnionej lub grożącej niewypłacalności dłużników. Dążąc do obrony pretensyj wierzycieli przed nieuczciwymi lub lekkomyślnymi dłużnikami, Wydział Ochrony Kredytu zorganizował wspólne akcje wierzycieli, celem uzyskania jaknajlepszych

warunków przy ugodach, względnie interwenjował indywidualnie przez wysyłanie listów upominawczych do dłużników, a następnie przez skierowywanie spraw za pośrednictwem korespondentów-adwokatów do sądu. Stosownie do przeprowadzonej statystyki, listy upominawcze w 50 proc. wypadków odniosły pożądany skutek.

Z dalszych czynności wymienić należy, że dla obrony interesów wierzycieli wpływałyśmy na sferę miarodajne przy pomocy memorjałów, żądając zmian w prawodawstwie w sprawach niewypłacalności.

Udzielaliśmy również informacji o zdolnościach kredytowych kupców, przyczem opieraliśmy się na wiadomościach, uzyskanych od instytucji wywiadowczych oraz pokrewnych nam zrzeszeń zawodowych. Dla szybkiego zlikwidowania zgłaszanych roszczeń, niejednokrotnie korzystaliśmy z pomocy prasy. Poczujemy się przeto do obowiązku wyrażenia podziękowania łódzkiej prasie za okazywaną nam bezinteresowną, a skuteczną pomoc.

W wydanych w roku sprawozdawczym okólnikach umieszczaliśmy wiadomości o toczących się akcjach zbiorowych, podawaliśmy również nazwiska dłużników, dopuszczających własne weksle do protestu i nie reagujących na interwencję Wydziału.

W najbliższej przyszłości zamierzamy wydawać odnośne biuletyny protestów w miarę napływu materiału w okresach 7-mio do 10-dniowych. W biuletynach tych umieszczać będziemy wykazy i tych dłużników, u których interwencji nie podejmowaliśmy.

O skuteczności naszych poczynań mieli możność przekonać się nasi członkowie, którzy ostrze-

Fabryka Towarów Bawełnianych, Fartuchów i Bielizny

JÓZEF HÁJEK

Piotrkowska 82. **ŁÓDŹ** Telefon Nr. 32-40.

SPRZEDAŻ HURTOWA

Firma istnieje od 1906 r.

Płócienna
fartuchowe, koszulowe,
prześcieradłowe i po-
ścielowe
Inlety i purpury
Pepity i zefiry
Drellichy (dymka), ścielki
Chusteczki i ręczniki
Wyrób własny!

Fartuchy
w najrozmaitszych fa-
sonach, płóciennkowe,
satynowe, białe, alpa-
gowe, drukowane
Bielizna
damska, męska i po-
ścielowa
Wyrób własny!

żeni przez nas o dokonanych protestach, wstrzymywali dalsze wysyłki towaru i w ten sposób ochronili się od dalszych strat.

Wydział Ochrony Kredytu interwenjował kilkakrotnie również i na żądanie dłużników, celem umożliwienia przeprowadzenia ugody. —

Z działalności swej Wydział wysnuwa słuszny wniosek:

— Zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy w początkowej fazie organizacji naszych prac. Pole działania jest nad wyraz obszerne i wymagania życia gospodarczego narzucają nam cały szereg postulatów.

W pierwszym rzędzie dążymy do utworzenia rodzaju „cleraeng hous'u", w którym rejestrowano by wysokość kredytów udzielanych odbiorcom przez członków naszego Stowarzyszenia. Na podstawie tego materiału byłoby możliwe udzielanie kredytów

w wysokościach, odpowiadającym zdolnościom kredytowym każdego poszczególnego odbiorcy. Wprowadzenie instytucji opartej na powyższych zasadach będzie znacznym krokiem naprzód w kierunku uzdrowienia stosunków kredytowych. —

* * *

Sytuacja kupiectwa włókienniczego w przyszłości uzależniona jest od szeregu czynników, których inicjatywa rządu w kierunku unormowania zagadnień podatkowych i usunięcia krzywdy w tej dziedzinie niepoślednią odgrywa rolę. Za akcją tą podążać muszą wysiłki rządu w kierunku udostępnienia kupiectwu kredytu, z którego korzystało ono dotąd w tak minimalnych rozmiarach. Upłynnienie rynku pieniężnego i poprawa konjunktur w przemyśle walnie przyczynić się może do poprawy sytuacji kupiectwa włókienniczego Łodzi.

Mieczysław Kołtoński.

Konjunktury na rynkach towarów i surowców.

RYNEK BAWELNIANY ŁODZI.

W tygodniu ub. na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych zanotowano poprawę sytuacji w związku z przyjazdem wielu kupców, którzy zakupili znaczniejsze partje towarów.

Według słów sfer zainteresowanych powyższe zwiększenie się zapotrzebowania tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie podrożeniem surowca, bawełny, podrożeniem węgla oraz wiadomościami o wszczęciu przez włóknarzy akcji podwyżkowej. Nie ulega wątpliwości, iż są to przyczyny bardzo poważne, z chwilą bowiem już podrożenia surowca, ceny towarów bawełnianych winny być podniesione, nie mówiąc już o tem, że kalkulacja towarów zależna jest również i od czynników innych, jak od cen węgla i t. d. Z chwilą faktycznego wystawienia żądań podwyżkowych przez włóknarzy i ewentualnego uzyskania przez nich podwyżki płac, ceny towarów bawełnianych zostaną stanowczo podwyższone. Wobec tego jednak iż ta ewentualna zwyżka dotyczyć będzie już towarów zimowych, kupcy rozpoczęli już obecnie czynić zakupy, chcąc w ten sposób zarobić na różnicy, jaka wyniknie, jeżeli chodzi o ceny towarów w przyszłości.

Dostawcy narazie żadnych cen nie podwyższyli, zaznaczyć jedynie należy, iż polepszenie się konjunktury, w związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem, wpłynęło w pierwszym rzędzie na pewną poprawę warunków sprzedaży. Obecnie bowiem nikt z dostawców nie chce absolutnie przyjmować weksli z terminem ponad 6-cio miesięcznym, a zdarzało się niejednokrotnie i to, że żądano części pokrycia w gotówce, jeżeli chodziło o klienta mniej pewnego i niestałego.

Z towarów, zakupywanych w tygodniu bieżącym, największym popytem cieszyły się sybiry oraz towary całoroczne, jak pościelowe, ręcznikowe i t. d. Również kupowano jeszcze poszczególne gatunki materiałów letnich.

Jeżeli chodzi o horoskopy na przyszłość, to narazie nie można jeszcze z całą pewnością stwierdzić, jak ułożą się stosunki w branży bawełnianej. Jeżeli jednak zważymy, że zapotrzebowanie dotychczasowe

było stosunkowo niewielkie, wobec czego nikt z kupców nie posiada zupełnie zapasów towarów, będzie więc musiał składy swe uzupełnić celem pokrycia zapotrzebowania klienteli.

Dodać jeszcze należy, iż wśród kupców, bawiących obecnie w Łodzi, najliczniej jest reprezentowana prowincja bliższa.

RYNEK WEŁNIANY ŁODZI.

O ile na rynku bawełnianym zanotowano pewną poprawę sytuacji, o tyle w branży wełnianej zaznaczyło się pogorszenie w związku z nienotowaniem zapotrzebowaniem klienteli. Transakcje na rynku wełnianym należały do rzadkości i sprzedawano jedynie pojedyncze sztuki towaru.

Wydostanie od klienteli pokrycia wekslowego natrafiło na większe trudności, aniżeli dotychczas. Do objawów pomyślniejszych należy to, iż wypłacalność klienteli jest w branży tej stosunkowo dobra.

Obecnie te fabryki, które większą część produkcji w sezonie bieżącym wyprzedzały, a które zresztą należą do nielicznych wyjątków, pracują nad przygotowaniem się do następującego sezonu zimowego. Fabryki inne, które posiadają dostateczne zapasy towarów z roku ubiegłego, wstrzymują się chwilowo od dalszej produkcji.

Fabryka
wyrobów bawełnianych
Samuel Turner i S-ka

ŁÓDŹ

ul. Juljusza Nr. 37, telefon 10-72.

Skład i biuro: ulica Piotrkowska Nr. 48.

Telefon 24-60.

Podatki i opłaty skarbowe.

KALENDARZYK PODATKOWY na miesiąc maj 1928 roku.

W miesiącu maju przypadają do zapłacenia następujące podatki bezpośrednio:

Podatek przemysłowy. Podatek przemysłowy od obrotu, osiągnięto w miesiącu kwietniu dla przedsiębiorstw obowiązanych do wpłat miesięcznych, płatny jest do dnia 15 maja, a w terminie ulgowym do dnia 29 maja.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości, oraz kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w miesiącu maju.

PODATEK DOCHODOWY.

Zeznania o dochodzie winny być złożone do odnośnych urzędów skarbowych do dnia 1 maja r. b. Firmy, które w zeznaniu powołują się na prawidłowo prowadzone księgi handlowe winny do zeznania złożyć odpis bilansu.

Również do dnia 1 maja należy uiścić podatek w wysokości połowy tej kwoty, która przypada wedle skali od wykazanego w zeznaniu dochodu. Do tego terminu dochodzi 14 dni ulgowych.

Odpis kwitu należy dołączyć do zeznania.

PODATEK PRZEMYSŁOWY OD OBROTU.

1) Zwracamy uwagę, że jeżeli płatnik nie otrzyma do dnia 15 maja nakazu płatniczego winien takowy odebrać sobie w odnośnym urzędzie skarbowym.

2) Od ustalonych sum obrotów i obliczonych kwot podatków na podstawie rozesłanych nakazów można wnieść odwołanie do dnia 15 maja.

3) Podatek przemysłowy od obrotu na podstawie nakazów płatniczych, płatny jest 15 maja. Do terminu tego dochodzi 14 dni ulgowych.

ZALICZKA NA PODATEK PRZEMYSŁOWY ZA ROK 1928.

Wszyscy płatnicy, którzy nie prowadzą prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych winni w terminie do 15 maja wpłacić do Kasy Skarbowej zaliczkę na podatek w wysokości 1/5 podatku wymierzonego za rok 1927.

Do terminu tego dochodzi 14 dni ulgowych.

ULGOWA STAWKA PODATKU PRZEMYSŁOWEGO NA ROK 1927.

Okólnikiem za Nr. 252 L. D. V. 2409/IV z dnia 14 marca Ministerstwo Skarbu w poszczególnych wypadkach upoważniło naczelników urzędów do zastosowania dla przedsiębiorstw handlu hurtowego, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych ulgowej 1% stawki od ustalonego przez komisję obrotu.

Ułga ta może być zastosowana do tych tylko przedsiębiorstw, których obroty zostały ustalone przez komisję w wysokości odpowiadającej zdaniem urzędów sumom faktycznie osiągniętego obrotu i pod warunkiem, że właściciele tych przedsiębiorstw udowodnią hurtowy charakter prowadzonego przedsiębiorstwa przez okazanie podręcznych zapisków, frachtów, wyciągów z ksiąg handlowych klientów lub przez wskazanie większych obrotów.

Ułgi te mogą mieć zastosowanie jedynie tylko na skutek indywidualnego podania wniesionego do odnośnego Urzędu Skarbowego w terminie do dnia 15 maja r. b.

Zaznacza się, że ulga ta odnosi się do wszystkich bez wyjątku artykułów, przyczem jedynie tylko do obrotu za r. 1927, a nie zaś do zaliczek za r. 1928, tak, że zaliczki będą ściągane według stawki 2%. Bliższych szczegółów udziela kancelarja Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.

Starzycka Manufaktura Dywanów

M. B. SZEPS, Sp. Akc.

Istnieje od 1883 roku.

Tomaszów Mazow. (Starzyce).

Istnieje od 1883 roku.

Składy fabryczne:

Warszawa, Marszałkowska Nr. 151.

Tel. 113-77.

Kraków, ulica Dietłowska Nr. 93.

Łódź, Sienkiewicza Nr. 4.

Tel. 63-65.

P. K. O. Nr. 61.093.

Adres tel.: „STARSZEPS”

Telefon Nr. 59.

Wyrabia: dywany, chodniki, wycieraczki kokosowe, taśmy tapicerskie i do żaluzji, gurtki popręgowe i do elewatorów, lejce, oraz wszelkie gurtki i pasy dla potrzeb technicznych.

Z życia organizacji gospodarczych.

WALNE DOROCZNE ZEBRANIE.

W dniu 2 maja b. r. odbędzie się doroczne Walne Zebranie członków Stowarzyszenia.

W związku z tem kierownictwo Stowarzyszenia opublikowało starannie zredagowane obszerne sprawozdanie za rok 1927, zawierające przeszło 30 stron druku.

Szczegóły tego sprawozdania zawarte zostały w artykule zamieszczonym w niniejszym numerze „Głosu Kupiectwa” p. t. „Rok 1927 na tle konjunktur i życia organizacyjnego handlu”.

IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE.

W związku z mającymi nastąpić wyborami do izb przemysłowo-handlowych, Stowarzyszenie przesłało p. Min. Przemysłu i Handlu swą opinię w tej sprawie. Postulatem kupiectwa jest zrównanie ilościowe przedstawicieli przemysłu i handlu, który doniosłą odgrywa rolę w całokształcie życia gospodarczego Polski.

NOWELIZACJA USTAWY O PODATKU MAJĄTKOWYM.

Projekt nowelizacji Ustawy o podatku majątkowym przewiduje oparcie na obrocie z r. 1926 i zastosowanie współczynnika.

Stowarzyszenie przedłożyło p. Min. Skarbu memoriał, domagając się zaniechania tego projektu. W razie oparcia zaś na obrocie — współczynnik winien być bardzo mały.

PRZESUNIĘCIE TERMINÓW PŁATNOŚCI PODATKÓW.

Ciasnota pieniężna wytwarza dla kupiectwa bardzo ciężką sytuację, która w wielu wypadkach uniemożliwi wywiązanie się z zobowiązań podatkowych — zwłaszcza wobec zbiegu terminów całego szeregu płatności.

Z tych względów Stowarzyszenie wystąpiło z memoriałem do Min. Skarbu o przesunięciu terminów zaliczek na lipiec i o rozkładanie należności podatkowych na raty.

NA PÓŁCE KSIĘGARSKIEJ.

Dr. Wł. Terlecki: „Jak urządzać wystawy sklepowe”—Lwów.

Lata ostatnie przyniosły olbrzymi rozwój techniki w handlu, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i wzorujących się na nich Niemczech. Technika handlu, zdążającego szybkimi krokami ku rozwojowi zagadnień modranizacji i racjonalizacji we współczesnym kupiectwie objęła również i dział wystaw sklepowych. Nic dziwnego. Okno wystawowe jest jednym z ważkich czynników celowej reklamy, bez której żadne nowoczesne zorganizowane i prowadzone przedsiębiorstwo handlowe obejść by się nie mogło. Świadomość tego winna przeniknąć do jaknajszerszych rzesz kupieckich. Wchodzi tu w grę nie tylko interes kupca jako takiego, ale i świadomość kupców, że oni to wyciskają na wyglądzie miasta swoiste piętno, od których zależy opinia obcych o naszej kulturze. Spełniają oni z drugiej strony zaszczytną misję wychowawczą wobec społeczeństwa, kształcą dobrą wystawą jego smak estetyczny. Łódź dała dowód zrozumienia tych problemów, podejmując zorganizowanie konkursu wystaw sklepowych, który odbędzie się w bież. miesiącu. Na tem tle uwydatniają się dodatnie cechy wydanej przez d-ra Władysława Terleckiego ze Lwowa książki p. t. „Jak urządzać wystawy sklepowe”. Książka porusza sprawę budowy okna wystawowego, jej szaty zewnętrznej, tła i dekoracji oraz oświetlenia. W rozdziale tym autor zamieścił kilka ciekawych zdjęć przedstawiających estetyczne wystawy sklepów polskich, a wywody swe zilustrował doskonale rysunkami. Estetyka wystawy sklepowej, którą autor porusza w drugim rozdziale, omówiona jest pod kątem widzenia zadań dekoratora, który winien dążyć do przejrzystości, do prawidłowego rozmieszczenia towarów w przestrzeni. W rozdziale tym autor zamieszcza szereg rad praktycznych, które niewątpliwie każdy kupiec przeczyta z prawdziwym dla siebie pożytkiem. Również i ten rozdział ilustrowany jest zdjęciami estetycznych i pięknych wystaw. Omawia w nim autor poza sprawą układu

towarów w wystawie również i sprawę działania barw oraz szczegółowo analizuje indywidualność towaru. Ostatnie 2 rozdziały: dobór towarów i argument sprzedaży oparte są również w znacznej mierze na wynikach praktycznych i to stanowi wartość całej książki, która zawiera szereg wskazań i rad bardzo dla kupca pożytecznych. Nie mniej cenną zaletą książki jest jej przejrzystość i gładki prosty styl. Pierwsza ta tego rodzaju praca w Polsce znaleźć się winna w fachowej bibliotece podręcznej każdego kupca, który przedsiębiorstwo swe na współczesnych chce oprzeć podstawach. K.

W środę, dnia 2 maja r. b. o godzinie 8-iej wiecz. w lokalu Klubu Towarzyskiego (ul. Piotrkowska 73) odbędzie się

Doroczne Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydium.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Zatwierdzenie budżetu za r. 1927.
6. Preliminarz budżetu na rok 1928.
7. Wybór władz: a) 8 członków Zarządu, ustępujących w myśl art. 17 oraz 8 zastępców; b) Komisji Rewizyjnej; c) Komisji Balotującej; d) Komisji Etycznej; e) Sądu Rozjemczego.
8. Wnioski członków.

ZARZĄD

Stowarzyszenia Kupców. m. Łodzi

U w a g a. W myśl art. 27 Statutu wnioski członków będą rozpoznawane na Walnem Zgromadzeniu, o ile złożone zostały Zarządowi pisemne do dnia 26 kwietnia r. b. W myśl art. 23 Statutu Zebranie jest ważne w pierwszym terminie bez względu na ilość obecnych.

Odrodzenie gospodarcze Grecji.

(Korespondencja własna „Głosu Kupiectwa”).

ATENY, w kwietniu.

Wojny ostatnich lat piętnastu pozostawiły w życiu gospodarczym Grecji następstwa wprost katastrofalne. Grecja, ogarnięta przez pożogę wojenną, pozostawała w stanie wojny aż do roku 1923. Po 11 latach wojen z państwami ościennymi, nastąpiły lata walk wewnętrznych, które czasami przyjmowały nawet formę wojny domowej.

Inwazja bułgarska w roku 1917 pozostawiła po sobie spustoszoną Macedonję, katastrofa w Azji Mniejszej spowodowała utratę Tracji wschodniej i wyrządziła olbrzymie szkody w ludziach i materiale wojennym. W następstwie tego powstał rozpaczliwy wprost problem uchodźców z terytoriów okupowanych. 1½ miliona ludzi, wypędzonych z swoich osiedli, cierpiących nieopisaną nędzę, przybyło do Grecji. Rząd grecki musiał dostarczyć wszystkim tym nieszczęśliwym środków do życia, ulokować ich i dostarczyć im odzieży, co pociągnęło za sobą olbrzymie koszty. Dyktatura wojskowa w roku 1925 stworzyła dla Grecji ponownie niebezpieczeństwo bankructwa.

Jeden rok spokojnej pracy wprowadził na nowo w Grecji porządek i stabilizację, a w przeciągu tego roku Grecja potrafiła odzyskać zaufanie zagranicy.

Rząd wyłoniony w wyniku wyborów z roku 1926, zwrócił całą swoją uwagę i energję w kierunku gospodarczej i finansowej odbudowy państwa greckiego.

Budżet państwowy, uchwalony po wyborach w roku 1926, wynoszący 9 miliardów drachm dochodów, wykazał deficyt w wysokości 3 miliardów drachm. Pierwsza pożyczka dla uchodźców nie pokryła nawet w przybliżeniu potrzeb wielu tysięcy rodzin. Sprawy długów wojennych wobec Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, nie poruszano wówczas wogóle jeszcze. Gwarancje greckie posiadały wartość bardzo względną, co powodowało stały spadek waluty. Deficyt budżetu państwowego wynosił stale więcej niż 25 proc. dochodów.

Deficyt bilansu handlowego wynosił od 16 do 17 milionów funtów szterlingów rocznie, liczba bezrobotnych przybierała zastraszające rozmiary, rynki zagraniczne zamykały się dla towarów greckich, przemysł grecki i handel stał przed trudnościami nie do przewyciężenia. W takich warunkach łatwo można zrozumieć, że rząd grecki musiał wyteżyć wszelkie siły, aby wyprowadzić państwo z tego trudnego położenia.

W grudniu 1926 roku ustalono program polityki finansowej, a obecnie po 16-tu miesiącach pracy może się Grecja wykazać następującymi wynikami:

Dochody w budżecie państwowym wynoszą 8.829.000.000 drachm, rozchody 8.878.000.000 drachm, a więc deficyt wynosi zaledwie 49 milionów drachm, zostaje on jednak pokryty przez świadczenia krajowe. Rzeczywiste dochody państwa w przeciągu pierwszych 9 miesięcy roku budżetowego wynosiły 6.030 milionów drachm i w zupełności odpowiadają obliczeniom. Rozchody zwyczajne w tym samym czasie wynosiły 4.028 milionów drachm, a więc nie przekraczają także przewidzianej wysokości. Ostatni raport komisji finansowej Ligi Narodów, dotyczący finansów greckich, podkreśla, że Grecja daje wszelkie gwarancje stabilizacji życia gospodarczego,

Waluta grecka utrzymywała swój kurs w roku 1927 na jednym poziomie. Wobec powiększenia się państwowych zapasów dewiz, może obecnie Grecja, na podstawie planu, zatwierdzonego przez Ligę Narodów, przystąpić do ustawowej stabilizacji waluty.

Kwestje dotyczące ostatecznego uregulowania greckich długów wojennych wobec Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji, zostały unormowane przez specjalne umowy z poszczególnymi państwami zainteresowanymi.

Wszystkie więc trudności międzynarodowe, na które Grecja początkowo natrafiła, zostały usunięte, wobec czego ma Grecja otwartą drogę do rozwoju finansowego i gospodarczego.

Al. Sl.

Hurtownia Futer

A. Bromberg

ŁÓDŹ

POZNAŃ

ul. Piotrkowska 31.

Stary Rynek 95/96.

Tel. 5-84.

Tel. 26-37.

Wystawia na Międzynarodowych Targach
w Poznaniu, Nowa Hala A, I skrzydło.

▲ ▲ ▲

STALE NA SKŁADZIE

wielki wybór skór i blamów
oraz konfekcja futrzana.

Wyrób towarów jedwabnych
i włóknistych

Tadeusz Prywin

Ł ó d ź

ul. Piotrkowska Nr. 78.

Telefon Nr. 38-24. Telefon Nr. 38-24.

TKANINY ZAGRANICZNE — A ŁÓDŹ!

Krótkowzroczna polityka Min. Przemysłu i Handlu zezwoliła na sprowadzenie do Łodzi bardzo znacznych ilości towarów pod pozorem uszlachetnienia ich, a w następstwie wywożenia do innych krajów. Skutkiem tej polityki sprowadzało się do nas towary takie choćby, jak brezent bielony lub metkale, które są wyrabiane u nas w tak ogromnych ilościach, iż sami nie wiemy, jakie znaleźć dla nich rynki zbytu. „Uszlachetnianie” towarów tych polegało li tylko na tem, iż z brezentu tego wyrabiano u nas gotowe obuwie letnie.

Sprawa ta nie tylko nie została załatwiona dla przemysłu pomyślnie, ale przeciwnie, zupełnie bez cła wwożone są do nas nietylko towary takie jak brezent bielony i metkal, ale nawet nitki-osnowy bawełniane, nie bacząc na to, że przedział w Łodzi mamy i tak aż nadto, oraz że ciężka sytuacja, jaka obecnie w branży przędzy bawełnianej panuje, wynikała tylko stąd, iż właśnie za dużo przedział tych w Łodzi istnieje.

W dniach ostatnich duże ilości towarów takich sprowadzano, szczególnie z Francji, jakkolwiek mamy u siebie choćby takie zakłady, jak Zakłady Żyrardowskie, I. K. Poznański, Widzewska Manufaktura, Schösserowska Manufaktura, Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana i t. d., które nietylko pokrywają w zupełności zapotrzebowanie krajowe, ale są w stanie w olbrzymich ilościach wyroby swe eksportować.

Jedna z dróg ku przedłużeniu życia.

Ludzkość cała szalonymi krokami dąży do ułatwienia sobie życia i uczynienia go jak najdłuższym. Wynalazki następują jedne za drugimi, a ludzkość cała tęskni za jednym wynalazkiem, za sztuką przedłużenia życia w nieskończoność.

Długość życia zależna jest od zdrowia, a zdrowie od wielu czynników.

Warunki, w jakich człowiek pracuje, je, śpi czy odpoczywa nawet, są zwykle miernikiem jego zdrowia, a zatem i długości życia.

Krótko mówiąc, zdrowie i życie człowieka oparte jest na higienicznych warunkach, w jakich się znajduje.

Zdrowie i choroba człowieka uzależniona jest od zarazek chorobotwórczych, które znów hodują się w kurzu, tym największym wrogu ludzkiego zdrowia.

Usuwanie kurzu praktykowało się dawniej za pomocą szczotek, trzepacek czy kijów, lecz z tak niedostatecznym wynikiem, że w konsekwencji tego okazała się potrzeba wynalezienia przyrządu, któryby to uczynił dokładniej i łatwiej. Tak powstał odkurzacz.

Na długo przed wynalezieniem elektryczności został skonstruowany odkurzacz w formie dużego i wąskiego lejka, którego motorem były ręce ludzkie. Naturalnie przyrząd ten nie mógł oddać wielkich usług ze względu na trudności w użyciu, więc zastosowano doń motor parowy. Rzecz prosta, że parowe odkurzacze nie mogły mieć zastosowania w domach prywatnych, a jedynie w fabrykach.

W miarę rozwoju elektryczności nastąpiła era mechanizacji wszystkiego, a zatem i odkurzaczy. Ludzkość poczęła oddychać nieco swobodniej w swych pozbawionych kurzu siedzibach. Odkurzacz stał się dostępny dla każdego, kto zaprowadził u siebie elektryczne oświetlenie.

Istnienie odkurzacza elektrycznego datuje się mniej więcej od lat dwudziestu, a rozwój i ulepszenie jego dopiero po wojnie europejskiej.

Pojawił się cały szereg odkurzaczy o różnie skonstruowanych mechanizmach, mniej lub więcej praktycznych, mniejszych

Fabryka wyrobów wełnianych i bawełnianych „Produkcja Włókiennicza”

Józef Dawidowicz

Firma egzystuje
od roku 1896

BIURO:

Łódź, Zielona Nr. 10-a

tel. 19-87, 35-79 i 35-80

FABRYKA:

Łódź, ul. Zakątna Nr. 34

tel. 51-20

SPECJALNOŚĆ:

**ZEFIRY KOSZULOWE
i TOWARY POŚCIELOWE.**

i większych, jednak woreczkowych, to znaczy, że zbiornik na kurz każdego z nich składał się z płóciennego worka. Wiadomo przecież, że płótno jest porowate, a zatem przepuszczające powietrze, a więc i kurz.

Pozatem ciągle zagrażała obawa dostania się do woreczka szpilki, gwoździa czy też drobnego szkła, a co zresztą nie trudno w każdym mieszkaniu. Woreczek taki mógł zostać przebity i z odkurzacza zrobić „zakurzacz”. Przechodzono jednak nad tem do porządku dziennego. Dopiero inżynierowie światowej firmy „Siemens i Schuckert” wpadli na pomysł skonstruowania takiego aparatu, któryby raz zabrany kurz nie filtrował na zewnątrz, lecz uwięził go całkowicie. I powstał słynny odkurzacz „Protos”. Zbiornik jego jest z metalu, tak, więc kurz ujścia niema, a motor na łożyskach kulkowych, ochroniony przez podwójne filtry przed zakurzeniem może pracować dzień cały bez szkodliwego dlań rozgrzania się. Aparat ten zaopatrzony w duży zbiornik może pomieścić bardzo dużą ilość kurzu, zbyteczne jest więc ciągle wytrząpywanie woreczka. Pozatem szczotki i inne części zaopatrzone są w gumę ochronną przed skałeczeniem mebli, czego przy innych odkurzaczach nie stosowano.

Na rynku polskim „Protosy” ukazały się nindawno i od razu zdobyły sobie zaufanie szerokiej klienteli i uznanie fachowców. Znalazły zastosowanie w instytucjach i fabrykach jak Szleserska Manufaktura w Ozorkowie, Fabryka Szelek, Przemysł Jedwabny w Łodzi i t. p.

W mieście takim jak Łódź, pozbawionem kanalizacji pełnem dymu fabrycznego, wciskającego się przez najmniejszą szczelinę wraz z kurzem do naszych siedzib, odkurzacz taki odgrywa rolę anioła-stróża, gdyż chroni organizm nasz przed wchłanianiem bakterii chorobotwórczych.

Odkurzacz „Protos” jest w Polsce sprzedawany stosunkowo niedrogo i na dobrych warunkach, o czem się łatwo przekonąć można zadzwoniwszy o bezpłatny pokaz do firmy „Protos”, Łódź, Piotrkowska 96, tel. 63-11.

E. M.

Organ Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

„GŁOS KUPIECTWA”

Pismo poświęcone
gospodarczej propagandzie i obronie postulatów handlu

Wychodzi 1 i 15
każdego miesiąca

Adres Redakcji i Administracji:

ŁÓDŹ, ulica Piotrkowska Nr. 73, telefon Nr. 1-70

ŁÓDZKI BANK DYSKONTOWY

Spółdz. z ogr. odp.

w Łodzi

ul. Piotrkowska № 43.

Dyrekcja: Tel. 1-37. Eksped.: Tel. 69-48.

KONTA CZEKOWE:

w Banku Polskim i w P. K. O. 62,300.

Przyjmuje wkłady w walucie
krajowej i zagranicznej.

Załatwia wszelkie operacje bankowe, inkasuje weksle, frachty etc. szybko i punktualnie, licząc minimalną prowizję, dzięki rozgałęzionej sieci związkowych spółdzielni.

REKLAMY i EFEKTY ŚWIETLNE

na kioskach i balkonach, szczytach oraz przed sklepami urzęda uprawnione przez Elektrownię Biuro Instalacyjne

„Elektropraca”

Traugutta 4, tel. 69-08

Przyjmuje się również wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki.

Projekty na żądanie.



ŁÓDZKI BANK DEPOZYTOWY

Spółka Akcyjna

Centrala w Łodzi
ul. Piotrkowska Nr. 5

ODDZIAŁY:

w Warszawie, ul. Żabia 9, we Lwowie, ul. Kościuszki 8

Załatwia wszelkie tranzakcje w zakres
bankowości wchodzące.

TRANSPORTY MIĘDZYNARODOWE
INTERNATIONALE TRANSPORTE
STANISŁAW RUBINSZTAJN i S-ka

Właściciel Stanisław Rubinsztajn

ŁÓDŹ, Moniuszki Nr. 7, tel. 11-84, 30-22.

ODDZIAŁY: w Gdańsku, Stadtgraben 13
telefon 259-56

SKŁADY WŁASNE: ul. Gdańska Nr. 92.

Leszno, Fraustad, Neu-Bentschen.

Adres telegraficzny: „INTRAG”.

CLENIE, ASEKURACJA, MAGAZYNOWANIE.

Sprzedaż przędzy jedwabnej

we wszystkich gatunkach i kolorach, do wyrobu pończoch i tkanin.

S. I. BLAUSZTAJN

ul. Wschodnia 72. Łódź Telefon Nr. 29-49.

SKŁAD MEBLI

Tanie źródło zakupu!

Markowicz i Nasielski

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 6.

TELEFON № 49-71.

Na składzie nikielowe łóżka, trema, otomany, szafy, rzeczy kuchenne i t.p.

CENA PRENUMERATY:

Rocznej	Zł. 14.—
Półrocznej	„ 7.—
Kwartalnej	„ 4.—

CENA OGŁOSZEŃ:

Cała strona	Zł. 120.—
Pół strony	„ 65.—
Ćwierć strony	„ 35.—
Ósma strony	„ 20.—
Szesnasta strony	„ 12.—

Przy ogłoszeniach wielokrotnych rabat.

Abonnement pour la France:

Une année	Frs: 50.—
$\frac{1}{2}$ „	„ 25.—
$\frac{1}{4}$ „	„ 15.—

ANNONCES:

1 page entière	Frs: 500.—
$\frac{1}{2}$ „	„ 300.—
$\frac{1}{4}$ „	„ 175.—
$\frac{1}{8}$ „	„ 90.—
$\frac{1}{16}$ „	„ 50.—

Baisse en cas de répétition.

Bezugspreis für Deutschland:

Jährlich	RM. 10.—
Halbjährlich	„ 5.—
Dreimonatlich	„ 3.—

ANZEIGEN:

$\frac{1}{1}$ seite	RM. 80.—
$\frac{1}{2}$ „	„ 40.—
$\frac{1}{4}$ „	„ 25.—
$\frac{1}{8}$ „	„ 15.—
$\frac{1}{16}$ „	„ 10.—

Bei Wiederholung Rabatt.

Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF SACHS.

Redaktor: MIECZYŚLAW KOŁTOŃSKI.

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Drukarnia Państwowa w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 85, telefon 29. — 9928.

KARPATY

SPRZEDAŻ PRODUKTÓW
NAFTOWYCH
SPÓŁKA Z OGR. POR.

RAFINERJE GALICYJSKIEGO OLEJE - KARPACKIEGO-NAFTOWEGO T.A.

BENZOLINA

ODDZIAŁ
w ŁODZI



ul. 6go SIERPNIA 7.
Tel. 14-70 i 48-74.

Polecamy oleje wrzecionowe, łożyskowe, cylindrowe i specjalne do wszelkich zastosowań.

„GŁOS POLSKI”

Największe pismo demokratyczne Łodzi i okręgu przemysłowego łódzkiego wychodzi w objętości 10-16 stron dziennie.

Oprócz wyczerpującej części informacyjnej zawiera „GŁOS POLSKI” część handlową „Gazeta Handlowa”, która poświęcona jest specjalnie zagadnieniom przemysłu włókienniczego, oraz specjalny dodatek: literatura, sztuka, sport, radio, mody.

Pod względem redakcyjnym daje „Głos Polski” wszystko, co czytelnika może interesować i jest doskonałym

Organem Ogłoszeniowym

Redakcja i Administracja

„Głosu Polskiego”
Łódź, ul. Piotrkowska 106

Telefon 1-99, 19-71, nocny 7-99.

Comptoir Central du Raisin de Corinthe

Siège à Athènes

9, Rue Métropole — Téléphone 7-10

Adresse télégraphique: STAFORGAN Athènes

REFERENCES:

Banque Nationale de Grèce, Athènes
Westminster Bank et Midland Bank, Londres
Deutsche Bank, Hamburg

BUREAUX A L'ETRANGER:

LONDRES: Central Currant Office, 46 Fish Street Hill London E. C. 3.
HAMBURG: Dr. Demetrios Panos, Dovenhof, Hamburg
MOSCOU: Conseiller Commercial à la Légation Hellénique

CORRESPONDANTS:

Liverpool — Trieste — Vienne — Bruxelles — Galatz — Fiume —
Skobje — Budapest — Varsovie — Poznan — Zagreb — Cracovie —
Copenhague — Shanghai.

BRITISH COMPANY

właściciele

Bracia Herman i S-ka, Sp. Kom. i Ch. L. Lipnowski

ŁÓDŹ

ulica Zielona Nr. 8

Telefony:

49-09, 49-29, 52-15

Adres telegraficzny:

BRITCO - ŁÓDŹ

SKŁADY KOMISOWE
W POZNANIU

„R. Potok i J. Weinberg, Woźna Nr. 10,
J. Sztillerman i Rowiński, ul. Wroniecka Nr. 4.